

Piękny gest

Lidii Grychtołówny

Lidia Grychtołówna koncertować będzie w Rybniku! Znakomita pianistka, laureatka kilku międzynarodowych konkursów pianistycznych, rodowita rybniczanka, obecnie zamieszkała w Warszawie — uczy niła piękny gest. Mianowicie z własnej inicjatywy przeznaczy cały dochód najbliższego koncertu (wtorek, dnia 17 maja godz. 19-ta, sala Technikum Górniczego



w Rybniku) — na cel bado wy teatru rybnickiego. Lidia Grychtołówna żywi dla rodzinnego miasta wiele sentymentu, czego pięknym dowodem między innymi jest wtorkowy koncert. Sądźmy, że w sali Technikum Górniczego nie braknie nikogo z wielbicieli talentu „dziewczyny z Rybnika.”

W programie usłyszymy utwory Chopina, Schuberta i innych kompozytorów.

Przypominamy — wtorek godzina 19-ta sala Technikum Górniczego! (s)

nowiny

Tygodnik społeczno-gospodarczy

Nr 19 (174)

Rybnik — Wodzisław — Racibórz 14. — 20.V.1960. Cena 1 zł.

7,5 miliona zł ofiarowała załoga kopalni

„Dębieńsko» fundatorem pierwszej Szkoły Tysiąclecia

Płk. Jerzy Ziętek dokonał wmurowania aktu erekcyjnego

Niecodzienną uroczystość przeżywała w ub. niedzielę ludność niewielkiej miejscowości — Dębieńsko Wielkie, gdzie dokonano wmurowania aktu erekcyjnego pod pierwszą na naszym terenie Szkołę Tysiąclecia. Na miejscu pojawili się dostojni przedstawiciele władz państwowych i partyjnych z wiceprzewodniczącym PWRN płk. JERZYM ZIĘTKIEM, ministrem górnictwa JANEM MITREGĄ i wiceministrem FABRISEM, przewodniczącym PPRN GRZEGANKIEM, kuratorem szkolnym ŚWIATKIEM, dyrektorem nac. RZPW inż. KUCHARCZYKIEM oraz innymi. W uroczystości wzięła nadto udział młodzież szkolna, organizacje masowe i społeczne oraz tysięczne rzesze społeczeństwa. Nowa Szkoła w Dębieńsku

Wielkim, kamień węgielny pod którą wmurował oddany całkowicie sprawie SFOS płk. Jerzy Ziętek — będzie jedną z pierwszych Pomników Tysiąclecia na naszym terenie. Wyposażona będzie ona w kompletny sprzęt i pomoce naukowe, gabinety, salę gimnastyczną oraz własny dom nauczycielski.

FUNDATOREM NOWEJ SZKOŁY JEST W CAŁOŚCI ZAŁOGA KOPALNI „DĘBIENSKO”, której dyrektor inż. Oldrzych Łobodziński przekazał na ręce pł. Ziętka czek, opiewający na sumę pół miliona zł jako pierwszą ratę na poczet 7,5 miliona zł, bo taki jest całkowity koszt szkoły.

W swym przemówieniu z-ca przewodniczącego PWRN podkreślił szczególną ofiarność

społeczeństwa rybnickiego w dziele budowy szkół, zaznaczając, że podobne Pomniki Tysiąclecia ufundują również w przyszłości załogi kopalni „Chwałowice”, „Jankowice”, „Rydultowy” i „Anna”. (fp)

Kutnicy z ROW

przygotowują się do obchodu swego święta

Tegoroczny Dzień Hutnika, przypadający w niedzielę 13 bm. będzie miał na terenie Rybnickiego Okręgu Węglowego szczególnie uroczysty charakter. W zakładach hutniczych, w tym wypadku w hucie „Silesia”, gdzie Dzień Hutnika obchodzą co roku walcownicy, oraz w trzech pozostałych zakładach koksochemicznych odbędą się w tym dniu uroczyste akademie, połączone z niemięlniejszymi imprezami.

I tak w niedzielę, 13 bm. o godzinie 9.30 odbędzie się akademie w sali Baru nr 2 w Biertłach dla pracowników Zakładów Koksochemicznych „Radlin”. O godzinie 16 koksownicy „Dębieńska” spotkają się na akademii w sali Domu Robotniczego; w części artystycznej odegrają oni występ zespołu DK RFM z Rybnika. Podobne uroczystości odbędą się ponadto w Domu Kultury w Knurowie dla pracowników tamtejszych Zakładów Koksochemicznych oraz w Rybniku — Paruszu dla załogi walcowni huty „Silesia”.

Na akademiach wręczone zostaną zasłużonym pracownikom odznaczenia państwowe, zaś jubilatowi pracy otrzymają cenne nagrody. (fp)

Pierwsze dźwigi na budowie w Wodzisławiu



Budowa nowego Wodzisławia została rozpoczęta. Na placu budowy pojawił się w dniu 4-go maja br. żuraw budowlany „Szczecin”, który swym wyglądem zaimponował mieszkańcom starego miasta. Ponieważ kierownika budowy inż. Władysława Kłapiacza nie spotkałem na miejscu, przeprowadziłem rozmowę z młodym, ale energicznym technikiem ob. Ireną Minkiewicz, która poinformowała o zadaniach Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Bielsku na terenie Nowego Wodzisławia. ZBM ten wybuduje w bieżącym roku w Wodzisławiu 532 izb mieszkalnych systemem uprzemysłowionym z elementami płytowymi. Mowa tu o mieszkaniach, które przekaże się do użytku. To samo przedsiębiorstwo buduje już 11-klasową szkołę (w br. pod dach), kotłownię i posiada już dokumentację techniczną Powiatowego Domu Kultury. (jan)

Życie ludzkie za butelkę wina Prokurator zapowiedział rewizję

Rybnik, Sąd Wojewódzki na sesji wyjazdowej w Rybniku rozpatrywał sprawę zabójstwa 18-letniego Józefa Bobera z Gorzyck. Zabójcami są 21-letni Rajmund Herman i 26-letni inwalida Czesław Gruszczyński. Obydwaj oskarżeni zamieszkuja w Gorzyckach.

Akt oskarżenia zarzucał Hermanowi i Gruszczyńskiemu zabójstwo Józefa Bobera, z którym w dniu 17 października 1959 roku wypili większą ilość wina. Kiedy wina zabrakło Herman i Gruszczyński postanowili udać się do sklepu w celu nabyć kolejnej butelki. Józef Bober chciał im towarzyszyć, na co wymienieni się nie zgodzili, więc dząc, że Bober nie posiada już przy sobie żadnych pieniędzy.

Wracając ze sklepu zobaczyli oczekującego na nich w pobliżu Bobera, który nie chciał odmówić sobie „przyjemności” dalszego picia. Wtedy Herman wyjął z kieszeni nóż, podszedł do Bobera i ugodził go w samo serce. Równocześnie Gruszczyński uderzył nieszczęśliwą ofiarę szczudłem.

W wyniku odniesienia rany Bober zmarł w drodze do szpitala.

Akt oskarżenia wodziłaskiej prokuratury został potwierdzony przez zeznających na rozprawie świadków oraz przez oskarżonych. Sąd Wojewódzki skazał bezpośredniego sprawcę zabójstwa Rajmunda Hermana na karę 8 lat więzienia i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres trzech lat, Czesława Gruszczyńskiego skazano na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Wyrok Sądu Wojewódzkiego nie uprawomocnił się ze względu na to, iż prokurator wniosł w stosunku do Rajmunda Hermana rewizję, uważając, że 8 lat więzienia za życie ludzkie jest zbyt niską karą. (jan)

Młodzi kombajniści E. Olkowskiego Brygadą Pracy Socjalistycznej

Ubiegła niedziela minęła dla załogi kopalni „Chwałowice” pod znakiem doniosłej uroczystości. Mianowicie młodzieżowa brygada kombajniowa Eugeniusza Olkowskiego, jako pierwsza na terenie ROW, otrzymała nazwę Brygady Pracy Socjalistycznej.

W odpowiedzi na zaszczytną nazwę młodzi kombajniści z Chwałowic zobowiązali się w czynnie zjazdowym ZMS wyprodukować ponad plan 8 tysięcy ton węgla oraz przepracować jedną z niedziel bezpłatnie na fundusz Szkół Tysiąclecia. (fp)

Za 52 kupony — 2 000 000 złotych

Nienolowana od dwóch lat wygrana w „TOTO-LOTKU» padła w Rybniku

RYBNIK. Los szczęścia uśmiechnął się rybnickim amatorom gry w „Toto-Lotka”. Cztery miłośnicy (ROW, panowie M. T., N. — wszyscy z Rybnika i P. — z Radlina (na ich własne życzenie nie ujawniamy nazwisk) — wygrali 1.908.070 złotych. Szczęśliwe losy oddano w kolekturze nr 3/168 w Rybniku przy placu Wolności — w kiosku p. Tkoczowej. Jest to największa wygrana w Toto-Lotku na przestrzeni ostatnich dwóch lat w Polsce. Fakt ten bądź co bądź urości niewątpliwie do wydarzenia i dlatego przeprowadziliśmy wywiad z jednym z nowokreowanych „milionerów” — p. M. z Rybnika.

— To chyba oszałamiające mieć tyle pieniędzy...
— No, tak, aczkolwiek suma prawie dwóch milionów złotych pozostaje oczywiście do podziału pomiędzy nas czterech.

Znów wypadek na przejeździe w Wodzisławiu potrzebny jest wadukt

W dniu 4 maja, na strażonym przejeździe kolejowym w Wodzisławiu miał miejsce wypadek. Autobus bazy sprzętu górniczego w Wilchowach — wiozący kilkudziesięciu górników do pracy w kopalni im. „1. Maja” — wjechał na tor i uderzył w nadjeżdżający parowóz.

W sprawie tej prowadzi dochodzenie wodzisławska prokuratura oraz kolejowa MO. Z miejsca zatrzymano droźnika Franciszka Kosterza oraz kierowcę autobusu.

W tej chwili trudno stwierdzić, który z zatrzymanych ponosi większą winę. Czy droźnik kolejowy, czy też kierowca autobusu. Chodzi nam przede wszystkim o to, by na tym najruchliwszym przejeździe (Wodzisław — Jastrzębie Zdrój) zbudować na reszcie wiadukt. Jesteśmy świadkami, że autobusy i ciężarówki wyciekają na tym przejeździe po pół nieraz godziny, zwiastując kiedy drużyna manewrowa przetacza wagony. Przymusowe postoje ciężarówek kosztują kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie.

Budowa wiaduktu na tym przejeździe została zaplanowana w bieżącej pięcioletniej. Dochoł nas jednak słuchy, że przesunęto ją na czas dalszy. Dlatego apelujemy do miarodajnych czynników, by sprawę tej nie odwolewać! (jan)

Sukces żorskich młynarzy

Żałoga żorskich Zakładów Młynarskich obchodzi dziś piękną uroczystość. We współzawodnictwie o tytuł najlepszego młyna w kraju zajęła ona po raz drugi w silnej konkurencji I miejsce.

W uroczystości uczestniczy Minister Przemysłu Spożywczego i Skupu — inż. Piśula, przedstawiciele CKZZ, PZPR, Centrali Młynarskiej i inni.

W następnym numerze zamieścimy wywiad z dyrektorem produkcyjnym młyna — ob. Stanisławem Grottem.

15—21 maja br.

Rybnickie Dni Kultury

W ramach tegorocznych obchodów Millenium odbędzie się na terenie naszego miasta i powiatu zakrojona na szeroką skalę impreza pn. „RYBNICKIE DNI KULTURY”. W czasie których społeczeństwo ma zapoznać się z naszymi osiągnięciami kulturalnymi i oświatowymi w ubiegłym 15-leciu. A oto program tej majowej trwającej przez cały tydzień niezwykle ciekawej imprezy:

15. V., godz. 10.00 — przemarsz barwnego korowodu zespołów artystycznych z Placu Targowego ulicami miasta na Rynek, gdzie po przemówieniu dr A. Mrowca odbędzie się otwarcie Dni; przy okazji występ połączonego chóru Zw. Śl. Kół Śpiewaczych Okr. Rybnickiego, związany z 50-leciem ruchu śpiewaczego na Śląsku; godz. 15.00 do 18.00 — występy chóru ZSKS oraz zespołów DK z Dębieńska.

16. V., godz. 17.00 — występy DK RFM w Rybniku.

17. V., godz. 17.00 — występy zespołów DK z Knurowa i Krywałdu.

18. V., godz. 17.00 — występy zespołów kopalni „Rybnicki” i „Ignacy” w Niedobyczach.

19. V., godz. 17.00 — występy zespołów kop. „Chwałowice”.

20. V., godz. 17.00 — występ zespołu Pieśni i Tańca 21. V., godz. 17.00 — występ zespołu PDK Żory i ZSG Pszów.

Śmiało rzecz można, że cały ubiegły tydzień minął pod znakiem obchodów powstańców, związanych z 39 rocznicą wybuchu ostatniego z powstań śląskich. Przy okazji wspominaliśmy już o tym, że 39 lat temu, w nocy z 2 na 3 maja 1921 r. śląska klasa robotnicza, chłopi i inteligenci po raz trzeci porwali się do walki przeciwko pruskiemu najazdowi, przy czym wielki wkład w tę najbardziej z krwawych walk mieli również mieszkańcy naszego Rybnika, Wodzisławia, Zor czy Knurowa. I właśnie w ubiegłym tygodniu, przy różnych okazjach, zebrał się wieczorami przy rozpalonych ogniskach byli powstańcy, ci, którzy 39 lat temu walczyli z bronią w ręku za Śląsk i za Polskę.

Oprawa powstańców uroczystości, jakie odbywały się w wielu miejscowościach obywateli powiatów, była może skromna; a więc wspomniane już ogniska zorganizowane wspólnie z młodszą generacją — harcerzami, gdzieś tamże akademie i tradycyjne biwaki, potacone ze spożyciem niemięlniejszej tradycyjnej grochówki.

Część jednak wymagać od starych żołnierzy, w większości już starych wiekiem, niekiedy schorowanych; spotkali się do to, by przed odejściem z tego padolu wspominać jeszcze raz dawne dzieje, wspomnieć przyjaciół i towarzyszy broni, którzy polegali w boju, pomarli lub pomordowani zostali

przy faszyzowskich oprawców. A wspominków tych było wiele; młodzi, uczestniczący w tych spotkaniach, na pewno wiele się dowiedzieli, wiele nauczyli.

Utkwili mi w pamięci trzy takie spotkania, w których uczestniczyłem zorganizowane przez terenowe kółka ZBoWiD. Spotkanie byłych powstańców z dzielnicą Paruszuwice

Minął tydzień

W 39 rocznicę ostatniego z powstań

przy tamtejszym pomniku, spotkanie dawnych i nowszych bojowników w Zorach oraz najbardziej uroczyste, zorganizowane z całą „pompa” w ubiegłą niedzielę w Bogusławicach, gdzie przy okazji zaślępa przewodniczącego PPRN ob. Wł. Wsolk odsonili na miejscowym cmentarzu pomnik. Taki sam, jaki stał w tym miejscu przed wojną, zburzony potem przez hitlerowców i odbudowany obecnie na no-

wo ze składek bogusławickiego społeczeństwa, poświęcony zarówno tym, którzy polegali przed laty, jak i najnowszym ofiarom. W bramnej zgodzie znalazły się zatem na nowym pomniku nazwiska powstańców F. Pustelnego, F. Przeliorza, J. Sobika, E. Sobika, R. Sojki, F. Szewczyka i J. Waliczka — obok nazwisk J. Kuli, R. Kubicy, P. Kwoka, E. Olesia i F. Witoszy, zamordowanych przez faszyzistów w koncentracyjnych obozach.

Piękną była, ta bogusławicka, uroczystość. Ustrojeni w mundury, pobrząkując medalami i odznaczeniami, zjawili się w pełnej gali byli powstańcy. Przybyli z wieńcami i fanfarami drużyny harcerskie, zjawili się miejscowe społeczeństwo. Gdy pod pomnikiem padały słowa o bohaterstwie zrywów śląskich powstańców, gdy obecni uczcili minutą ciszy pamięć pomarłych, gdy odezwały się żałobne werble — niejednemu łza zaszkliła się w oku.

A potem odbyło się zgodnie ze starą tradycją żołnierskie spotkanie, na którym ci, którzy żyją jeszcze, lecz których wiek usuwa powoli z naszych szeregów — przekazywali najmłodszym, nie pamiętającym ani tamtych, ani nowszych nawet czasów okrucieństwa i niewoli swój testament: pozostać na zawsze wiernymi Tej Ojczyźnie, za którą oni przelewali krew...

Mechanizacja w PGR-ach

7.822.000 złotych zaplanowanego przerobu

W Zakładzie Budowlano - Remontowym PGR w Raciborzu za trudnionych jest 100 robotników. Ich praca nie należy do łatwych. A to dlatego, że zakład nie dysponuje ani odpowiednią ilością, ani też jakością potrzebnych do pracy maszyn. Dotyczy to przede wszystkim maszyn budowlanych. A pracy jest dużo. Wiele spośród Państwowych Gospodarstw Rolnych powiatu raciborskiego znajduje się w stanie wymagającym takiego czy innego remontu, przebudowy, odbudowy względnie też budowy pomieszczeń gospodarskich i socjalnych.

Mimo tych dość poważnych trudności, Zakład Rem.-Budowlany PGR stara się podjąć wszystkie prace, jakie przed nim stoją. Przerób zaplanowany na rok 1960 opiewa na sumę blisko 8 mln zł.

Do jednej z największych inwestycji tego roku należy między innymi trwająca już budowa nowej, typowej obory w PGR Bojanów, która pomieści 80 szt. bydła. Obora będzie zmechanizowana, wyposażona w kolejkę pa-

szową oraz kolejkę obornikową. Zakończenie tej budowy przewiduje się na koniec lipca br., a jej koszt wyniesie około 1 mln złotych.

Drugą poważną pozycją w planach zakładu jest odbudowa domu mieszkalnego dla robotników gospodarstwa w Krowiarkach. Odbudowę dokonuje się kosztem 893 tys. zł. Oddanie domu do użytku robotników nastąpi również w lipcu br.

Poza tym, w tym samym PGR do końca września br. wybudowana zostanie nowa owczarnia na 300 sztuk owiec. Na budowę owczarni przeznaczono 648 tysięcy złotych.

460 tys. zł. wyniesie koszt przebudowy obiektu po starej gorzelni w gospodarstwie w Tworówce. Gorzelnię przebudowuje się na budynek socjalny z łazienką i szatnią.

Będą się w nim znajdować również pomieszczenia dla robotników sezonowych. Prace związane z przystosowaniem obiektu do wymogów domu socjalnego są w stadium zakończenia. (get)

W Radlinie II, na przekór wszystkim - inaczej

Wynalazek telegramu liczy już sobie kilkadziesiąt dobrych lat i nawet szkolnemu berbeciowi wiadomo, że telegramy służą szybszemu porozumiewaniu się między ludźmi. Tam, gdzie normalny list dotrze za parę godzin, telegram przelatywałby w przeciągu kilku, no, przypuśćmy kilkunastu najwyżej godzin. Tak jest wszędzie - poza jednym chyba Radlinem II...

Jak nas informuje zamieszkały w tej malowniczej miej-

Nareszcie konkretny program rozwoju wódz sławskich osiedli

Wodzisław. Ostatnio odbyła się konferencja przedstawicieli wodzisławskiej PRN z kierownictwem DBOR-u w Rybniku, podczas której uzgodniono ostateczny program rzeczowo - finansowy budownictwa mieszkaniowego na rok 1960.

Tak więc w roku bieżącym rybnicki DBOR odda do użytku 174 izby mieszkalne w Pszowie, 153 w Starym Wodzisławiu, 360 izb w Nowym Wodzisławiu i 216 w Wodzisławiu - Jedlniku.

Ponadto DBOR wykona w stanie surowym - 152 izby mieszkalne w Pszowie, 736 w Nowym Wodzisławiu, 229 izb w Wodzisławiu - Jedlniku i 498 w Jastrzębiu Zdroju.

Prezydium wodzisławskiej PRN wyda w roku bieżącym na budownictwo mieszkań i uzbrojenie terenów około 70 milionów złotych. (jan)

Pożyteczna placówka przemysłowa — „Żużlobeton-Dębieńsko” w Czerwionce

Pod koniec ub. roku pisaliśmy o mającym nastąpić rozruchu nowego zakładu przemysłowego na terenie Czerwionki; miał nim być „Żużlobeton”. Zakład specjalizujący się w produkcji poszukiwanych przez budownictwo pustaków.

Kierownictwo nowego zakładu dotrzymało słowa i od stycznia br. „Żużlobeton” pracuje już peł-

ną parą, produkując na razie 200 tysięcy sztuk pustaków miesięcznie. O rozmachu zakładu świadczyć może m. in. fakt, że codziennie opuszcza Czerwionkę transport złożony z 12 wagonów kolejowych, rozjeżdżających się na wszystkie strony kraju.

Produkcja pustaków żużlobetonowych wzrastać będzie stopniowo w ciągu następnych lat, tak że pod koniec 1961 roku produkować się tu będzie aż 600 tysięcy sztuk miesięcznie; cyfra ta odpowiada 77.200.000 cegieł. Dla porównania warto dodać, że największa w Polsce cegielnia zdolna jest produkować zaledwie 30 mln. cegieł mies., zatrudniając przy tym 800 ludzi, podczas gdy „Żużlobeton” w Czerwionce zatrudnia ich jedynie 150.

Pewna innowacja w produkcji pustaków mają się stać w najbliższej przyszłości tzw. pustaki pastyfikowane, z gładkimi i poleowanymi ściankami, których nie trzeba będzie tynkować. (fp)

Uwaga czytelnicy wyjeżdżający na urlop!

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” wprowadza na okres wczasowo - urlopowy nową, ciekawą i dogodną dla wszystkich Czytelników naszego pisma formę prenumeraty na dowolny okres (kilku dni, 2 tygodni, miesiąca itp.). Czytelnicy wyjeżdżający na urlop lub wczasy poza ohrę mogą zapewnić sobie dostawę naszego pisma i innych wydawnictw okolicznych na okres pobytu w okresie urlopowym. Tego rodzaju forma prenumeraty stosowana będzie w okresie od 15 maja do 15 września br. Zamówienia przyjmować będą wszystkie oddziały i delegatury „Ruchu” oraz wystawiane kioski „Ruch” na terenie całego województwa.

Cena prenumeraty zależna będzie od okresu jej trwania i obliczona będzie według cen sprzedaży egzemplarza za każdy dzień.

Zamówione gazety doręczyć będą pod wskazanym adresem za pośrednictwem poczty.

Wyjeżdżający na urlop pamiętajcie o swojej gazecie i skorzystajcie z dogodnej formy prenumeraty!

Trzy nowe filmy AKF

RYBNIK. Członkowie Amatorskiego Klubu Filmowego w Rybniku ukończyli trzy nowe filmy. Tak więc ta ruchliwa placówka posiada już w swoim dorobku ośm filmów. Trzy nowe filmy zostały wysłane na Ogólnopolski Konkurs Amatorskich Klubów Filmowych. Filmy oparte są na tematyce górniczej i młodzieżowej. Warto dodać, że za swoje filmy rybnicki AKF zdobył już trzy nagrody na konkursach ZGG. (s)

Na budowę szkół 1000-lecia

RACIBÓRZ. W 1959 roku społeczeństwo powiatu raciborskiego złożyło na Społeczny Fundusz Budowy Szkół około 4.000.000 złotych, wykonując swój plan w 103 procentach. Na jednego mieszkańca wynosi to średnio 50 zł.

Wyniki zbiórki za pierwszy kwartał bieżącego roku są również zadowalające. W procentach przedstawiają się następująco:

Chwałki — 40,5 proc. planu rocznego, Nędza — 40,0, Rudy Wielkie — 39,0, Kuźnia Raciborska — 38,0, Krzyżanowice — 31,0, Markowice — 29,0.

Dalsze miejsca zajmują: Wojnowice, Szonowice, Lukowice, Rudnik, Borzucin, Pawłów, Tworów, Krzanowice, Zawada, Ks., Bienkowitz, Pietrowice Wielkie, Krowiarki, Racibórz, Turze oraz ostatnie — Lekartów.

Pierwsza szkoła Tysiąclecia w Raciborzu — w dzielnicy Ostrog — zostanie oddana do użytku w 1961 roku. Tegoroczny przebieg budowy następnego gmachu szkolnego.

Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu w Raciborzu składa serdeczne podziękowanie społeczeństwu raciborskiemu za ofiarne świadczenia na szkoły — Pomniki Tysiąclecia. (get)

Racibórz i Rybnik większe od... Chorzowa

Obszar miast i osiedli ROW zajmują 194 km kwadratów. Największym pod tym względem miastem na naszym terenie jest Rybnik, liczący 40 km kw., potem Katowice — 27,5 km kw., Radlin — 24, Niedobczyce i Pszów — po 20, Zory — 19, następnie w kolejności: Czerwionka, Bydówko, Wodzisław, Boguszkowice, Chwałowice. Powierzchnia Raciborza wynosi 42,9 km kw., Kuźni Raciborskiej 31. Warto nadmienić dla porównania, że na Śląsku największy obszar posiadała miasto: Częstochowa (82 km kw.), Gliwice (68), Katowice (65), Tychy (55), Bytom (53), Sosnowiec (42,3), T. Górny (38), Chorzów (34,3), Chorzów (32), Bielsko-Biala (31,5) i Cieszyń (12,7).

Kronika sądowa

ZA DROBIAZGI..

Na piętnaście miesięcy więzienia skazał Sąd Powiatowy w Rybniku niejakiego **Walentego Sękalę** z Czuchowa, który trudnił się kradzieżami różnych, drobnych przedmiotów, obliczonych na łączną wartość 3 600 zł.

PO RAZ TRZECI

Za niemal codziennie awantury pijackie, zękanie się nad pięcioro dziećmi i żoną, groźbami jej zabiciem — Sąd Powiatowy w Rybniku skazał na 12 miesięcy więzienia **Eugeniusza Węclę** z Czuchowa. Mica, mimo swych 34 lat, był już dwukrotnie karany za podobne czynki.

Drobni producenci czekają...

Gospodarski w swej treści był przebieg odbytego przed kilku tygodniami Walnego Zgromadzenia członków GS „Samopomoc Chłopska” w Rybniku, która swoją działalność koncentruje na sprawniej organizacji skupu oraz prawidłowym zaopatrywaniu rolnictwa w środki produkcji rolnej. Obrót swy w skupie wykonuje spółdzielnia w wysokości 15 milionów zł., rozprawa dła zaś w ub. roku 900 ton nawozów sztucznych, 368 ton nasion, 105 ton sadzeniaków, 1.709 ton pasz oraz 2.500 drzewek owocowych. Czysty zysk wyniósł 1.151.000 zł.

W trakcie rzeczowej i na wysokim poziomie stojącej dyskusji przedstawiciele poruszali wiele istotnych spraw takich, jak wzrost produkcji rolnej, fachowa obsługa w zakresie dostaw nasion, środków ochronnych roślin czy sprzętu rolniczego. Projektowano ponadto organizowanie w przyszłości wycieczek dla rolników w celu wymiany doświadczeń w zakresie produkcji materiałów siewnych. Wynikiem również ważny wniosek, zmierzający do wprowadzenia do sprzedaży w sklepach z artykułami do produkcji rolnej większych ilości nawozów sztucznych paczkowanych, o co domagają się od dawna drobni producenci rolni. (fp)

W powiecie rac borskim

MÓWIĄ CYFRY
RACIBÓRZ. Na przestrzeni minionych piętnastu lat w powiecie raciborskim zorganizowano i uruchomiono:
● 2 szpitale w Rudach Wielkich oraz Krzanowicach)
● 12 ośrodków zdrowia
● 3 punkty lekarskie
● 4 izby porodowe
● 9 aptek oraz punktów aptecznych
powstał:
● 1 dom opieki dla dorosłych dla 70 pensjonariuszy (w wymienionych jest zatrudnionych: 16 lekarzy medycyny, 10 lekarzy dentyistów, 43 pielęgniarki)

Wycieczka nauczycieli

RACIBÓRZ. Pośród kilku sekcji działających przy Związku Nauczycielstwa Polskiego — Oddział w Raciborzu, prosperuje sekcja motorowa. Ze nie istnieje ona li tylko z nazwy świadczy między innymi fakt, iż w trzeciej dekadzie czerwca br. sekcja ta organizuje wycieczkę motorową. Celem wycieczki będzie zwiedzenie niektórych miejscowości na terenie województwa opolskiego oraz uroczysk. Przyjemnej i szczęśliwej jazdy! (get)

Pod opieką ZGG

RYBNIK. Duży rozmach posiada praca kulturalna rybnickiego okręgu Związku Zawodowego Górników. Patronuje on 15 placówkom kulturalnym z 69 zespołami, liczącymi 1260 członków. ZGG prowadzi ponadto 20 bibliotek i punktów bibliotecznych w kopalniach i zakładach przemysłowych. Biblioteki posiadają 47000 książek i 6000 starych rękopisów. (s)

Dobrze gospodarują nadwyżkami pieniężnymi

Rokrocznie, po zakończeniu końcowych bilansów i ustaleniu czystych nadwyżek — placówki spółdzielcze na terenie naszego powiatu, podobnie jak i gdzie indziej, przystępują do ich podziału. Trzeba przyznać, że w powiecie rybnickim zarządy spółdzielni i walne zgromadzenia członków wiedzą dobrze, na jakie cele przeznaczyć wygospodarowane pieniądze, podchodząc do sprawy podziału prawdziwie po gospodarsku, z troską o dobro ogółu.

I tak np. GS „Samopomoc Chłopska” w Rybniku poza 83.200 zł. dywidendy dla członków przeznaczyła 20 tys. zł. na Szkoły 1000-lecia, 10 tys. zł. jako dotację na potrzeby komunalne MRN oraz 27 tysięcy zł. na cele kulturalno - oświatowe.

Z godną naśladowictwa inicjatywą wystąpił również członkowie GS w Jankowicach, którzy za wygospodarowane przez gromadę dywidendy zamierzają zakupić ciągnik dla miejscowego kółka rolniczego.

Bogatsza o wiele PSS w Rybniku poza 613 tysiącami zł. na

W Skrzeńsku można — w Lubomii nie

Skrzeńsko — to mała, licząca około 500 mieszkańców wioska pograniczna powiatu wodzisławskiego. Lubomia natomiast jest jedną z większych gromad tego powiatu.

Słowem: Dawid i Goliat. Możliwości pierwszego z nich są duże, drugiego małe. A jednak...

Świetlica w Skrzeńsku zorganizowała w przeciągu jednego tylko kwartału aż 15 imprez kulturalnych, w tym kilka wieczorów dyskusyjnych nad książką, wieczorów czytelnicy, konkursów recytacyjnych itp.

Kierownikiem tej świetlicy jest ob. Franciszka Palowska, uczęszczająca do Studium dla działaczy kult.-oświatowych w Rybniku.

W tym samym kwartale nie zorganizowano w Lubomii ani jednej imprezy. Świetlica nieczynna — telewizor ufundowany przez miejscową GS — zamknięty. Pustka.

W Skrzeńsku można — w Lubomii nie. Dawid pobił Goliata. (jan)

dotyczy do udziałów członkowskich i 428 tysiącami na tzw. zwroty od zakupów — przeznaczyła 100 tysięcy zł. na budowę Domu Kultury, 214 tys. zł. na Szkoły 1000-lecia oraz 75 tysięcy zł. na cele komunalne miasta. (fp)

Może znajdzie się lepsze rozwiązanie?

Jeszcze w 1957 roku Prezydium MRN w Rybniku przydzieliło na rozbudowę baz handlowych PSS i GS pół ha gruntu przy ul. Drzymały, na którym mają powstać nowe, wielkie magazyny. Obecnie sprawa dojrzała już ostatecznie i po otrzymaniu wszystkich planów budowy można by rozpocząć jeszcze w tym roku.

Przed przystąpieniem do prac warto by jeszcze teraz jednak, do póki jest czas, zastanowić się nad innym, prawdopodobnie korzystniejszym rozwiązaniem kwestii. Jak się okazuje, przeniesienie magazynów GS, jako detalisty, na ulicę Drzymały okazało się niemożliwe i w praktyce o tyle niefortunne, że trudno wymagać od rolników, by po drobne ilości towarów jeździli na koniec miasta. Czy nie lepiej byłoby pozostawić GS-owi magazynów przy ul. Jankowickiej, zajmowanych na razie przez PZGS? Tym bardziej, że GS magazynuje obecnie towary w drewnianych barakach nad Nacyną, które stały się m. in. siedliskiem szczurów, co ani dla otoczenia nie jest przyjemne, a GS-owi nie przynosi z pewnością żadnych korzyści, lecz raczej straty.

Może zatem proponowane przez nas rozwiązanie okaże się bardziej sześcieliwe dla obydwu zainteresowanych stron? (fp)

Skradź one przedmioty można odebrać

W dniu 16 marca br. dokonano w bramie domu przy ul. Łony 8 w Rybniku kradzieży, przy czym sprawcy „uolotnili” się, ogalając napadniętą ofiarę z pary butów męskich oraz zegarka na rękę. Dzięki sprawniej akcji organów MO złodzieje zostali wkrótce ujęci. W związku z tym Komisariat MO zwraca się z apelem do poszkodowanej osoby o odebranie skradzionych przedmiotów. (fp)

seowości ob. E. M. — tamtejszy Urząd Poczto - Telekomunikacyjny nie kwapi się by najmniej z tym, żeby adresatom dostarczać na czas wysyłane do nich telegramy. Zdziwna bezrośka urzędników pocztowych zetknął się ob. E. M. w grudniu ub. roku. Kiedy zawiadomienie o mającym się odbyć pogrzebie bliskiego krewnego otrzymał... z 2-dniowym opóźnieniem. Po prostu listonoszowi nie chciało się do recepcji telegramu wprost do rąk adresata, lecz pozostawił go znajomym w nalwnej wierze, że ci go już takos „doekspediują” na miejsce przeznaczenia.

Drugą wypadek miał miejsce w dniu 13 bm. Mianowicie o godzinie 10 rano nadany został ważny telegram dla ob. E. M. z Chwałowic do Radlina II. Urząd Pocztoowy odebrał tekst o godzinie 11 z minutami. Natomiast adresat otrzymał go dopiero w 24 godziny później, gdyż listonosz raczył go doręczyć przypadkowo spotkanemu krewnemu ohywatela E. M., a zaś nie miała okazji przekazać wcześniej ważnej wiadomości.

W efekcie ob. E. M. nie dowiedział się na czas o ważnej dla niego sprawie, nie zjawił się również na czas w miejscu, dokąd go wzywano. A wszystko dlatego, że pracownikowi UPT nie chciało się pójść pod wskazany w telegramie adres! (fp)

Nierealne zarządzenia hamują rozwój spółdzielczości

W powiecie rybnickim i wódz sławskim dużą rolę do spełnienia mają spółdzielnie zaopatrzeniowe.

Ciekawy poranek

RACIBÓRZ. Związek Nauczycielstwa Polskiego — Oddział Racibórz organizuje dnia 18 maja br. o godz. 9.00 rejonową konferencję pedagogiczną, na której wygłoszona zostanie prelekcja pt. „Życie i twórczość Fryderyka Szopena”.

Prelekcja ilustrowana będzie muzyką szopenowską w wykonaniu słuchaczy Studium Nauczycielskiego w Raciborzu. Przygotowują się oni pod kierownictwem prof. prof. Orłowskiego i Zorychta.

Poza tym, w związku z Kongresem Pedagogicznym mającym się odbyć jenień br. w Warszawie, na raciborskiej konferencji wygłoszony będzie referat poświęcony przygotowaniom do Kongresu.

Udział w spotkaniu wezmą nauczyciele szkół podstawowych oraz wychowawcy i nauczyciele z terenu miasta.

Drugą, identyczną konferencję dla Ognisk z powiatu przewiduje się na dzień 25 maja br. również o godz. 9.00.

Obydwe konferencje odbędą się w Domu Kultury. (get)

W Koszycach odwołano przewodniczącego GRN

Wodzisław. Jak nas informuje Prezydium wodzisławskiej PRN-radni GRN w Koszycach odwołał na seansie ze stanowiska przewodniczącego Prezydium ob. Alojzego Bugle. Równocześnie Prezydium PRN zwołowało na nową sesję sekretarza Prezydium GRN ob. Magdaleny Kln. Ich stanowiska zajęli ob. Paweł Glenc oraz ob. Anna Tkoczowa.

Odwołanie ze stanowiska było go przewodniczącego Prezydium GRN oraz zwolnienie sekretarza nastąpiło na skutek sporządzania przez nich fikcyjnych list plac, za dowóz żwiru.

Obecnie przejął go ob. Bugli i Magdaleny Kln prowadzi się dochodzenia. (j)

Duże brawa dla drużyn sanitarnych PCK

Przedstawiciel Szwajcarii zachwycony organizacją Złotu Powiatowego



Staraniem Powiatowego Komitetu Obchodu Tygodnia PCK w Wodzisławiu zorganizowano w ubiegłą niedzielę 8-go maja br. na terenie Jastrzębia Zdroju — Złot drużyn PCK. Na Złot ten przybyli m. in. przedstawiciel Ligii Czerwonych Krzyży oraz sekcji młodzieżowej C. K. przy ONZ — obywatel Szwajcarii p. A. Ch. Schussel i przedstawiciel Zarządu Głównego PCK ob. dr. H. Zieliński.

Przy dźwiękach orkiestry przemarszerował ulicami Jastrzębia Zdroju barwny pochód młodych i uroczych członków poszczególnych drużyn PCK, drużyny męskiej, młodzieży szkolnej, zorganizowanej w PCK oraz zaproszeni goście.

Na placu ćwiczeń przemówił do zebranych prezes Zarządu Powiatowego PCK ob. Adamczyk oraz p. Schussel, przy czym ten ostatni stwierdził, że jest mile zaskoczony niezwykle serdecznym przyjęciem oraz dziarską postawą drużyn sanitarnych. — Miałem przyjemność — powiedział p. Schussel — odwiedzić 66 krajów i poznać pracę tamtejszych organizacji czerwonokrzyżskich.

W pokazach wzięło udział 5 drużyn sanitarnych, z których wszystkie wykazały pełną sprawność. Sędziowie zawodów mieli dużą trudność z wyszukaniem najlepszej drużyny gdyż wszystkie z nich wywiązywały się ze swych zadań bez zarzutu. Ostatecznie propozycję przechodni przekazano drużynie sanitarnej PCK przy Zakładach Kokoschemicznych w Radlinie.

Należy podkreślić, że Powiatowy Zarząd PCK w Wodzisławiu zorganizował Złot na „piątkę”. Z miejscowych zakładów służby zdrowia do sprawnej organizacji przyczynili się jedynie Zakłady H. 14. Natomiast Jastrzębskie uzdrowisko zbagatelizowało swoje obowiązki. (Jan)

Na zdjęciu: pokaz ratowania topielca

Z konferencji sprawozdawczo-wyborczej

Niedawno temu zwołano w Wodzisławiu konferencję sprawozdawczą - wyborczą Zarządu Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych.

Podsumowanie dotychczasowej pracy Zarządu wypadło pomyślnie, zwłaszcza na odcinku popularyzacji współzawodnictwa pracy, polepszenia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz w pracy kulturalno-oświatowej.

W skład nowego Zarządu weszli: Wincenty Lopacz — przewodniczący Zarządu, mgr Roman Tatarczyk — z-ca, Jerzy Michalik — sekretarz, Stanisław Talarek, Stanisław Budnik, Jerzy Brachmański i Maksymilian Hlubek — członkowie Zarządu. (J)

Meldunek z budowy Teatru Rybnickiego W czerwcu — w stanie surowym

Można powiedzieć, że praca „rwie jak z kopyta”. Miło stwierdzić, że tok budowy teatru przebiega przykładnie zgodnie z przewidywaniami ustalonym harmonogramem, systematycznie, bez chaosu, pismowo. Naprawdę — rewelacja, gdyż przyzwyczailiśmy się w ostatnich czasach do czegoś przeciwnego na naszych budowlach...

Trzydziestego kwietnia wykonano nadzienie Według informacji koordynatora budowy, p. Gęzka, w stanie surowym — wraz z robotami blacharskimi — teatr będzie ukończony już w czerwcu br.

Zaawansowane są również prace przy instalacji wodno-kanalizacyjnej.

Rozpoczął się również pod nadzorem specjalistów — na czele z inż. Prukaszewiczem — z krakowskiej „Scenotechniki” montaż głównych elementów urządzeń sceny „szufladkowej”.

W br. planuje się wykonać podszedek, kładzenie wewnętrznych i zewnętrznych (kolorowych) trynków, budowę schodów i nawierzchnię terenu wokół gmachu.

Ta ostatnia sprawa jest źródłem niepokoju kierownictwa budowy. Jak widać, Teatr Rybnicki ma specyficzny charakter architektoniczny i został przez architektów i urbanistów tak zaplanowany, aby w przyszłości mógł stanowić punkt wyjścia do nowoczesnej przebudowy i rozbudowy tej dzielnicy Rybnika, gdzie zlokalizowano te najwyższe, obok kościoła św. Anny, budowle, która nadał miastu drugi, wspólny ekscentryczny punkt. W związku z tym — usytuowanie otoczenia musi odpowiadać charakterowi architektonicznemu teatru. Teatr potrzebuje „przestrzeni życiowej”. Jej

Jubileusz drużyny ZHP w Knurowie

Dnia 8 kwietnia br. minęło 40 lat od powstania Drużyny Harcerskiej imienia Henryka Dąbrowskiego w Knurowie, jako drugiej z kolei na Śląsku, a pierwszej w Ziemi Rybnickiej. W trudnych, na pół konspiracyjnych warunkach, ze względu na szalejący terror Grenzschutzu przybył nielegalną drogą działacz harcerski, Franciszek Powiecki (późniejszy członek Inspektoratu Harcerskiego Okręgu Górnego Śląska) zebrał grupę entuzjastów i położył podwaliny pod pracę drużyny, której pierwszym drużynowym został dh. Emil Śpiewak.

Oprócz zwykłych zajęć harcerskich, drużyna czynnie zaangażowała się w akcję plebiscytową, a najstarsi jej członkowie wzięli udział w III Powstaniu Śląskim, w którym zginął dh. Henel. W następnych latach, już w wolnej ojczyźnie, praca harcerska w Knurowie rozwijała się coraz bujniej. Drużyna bierze udział w Zlocie Harcerstwa Śląskiego w Katowicach (r. 1922), pomaga w założeniu drużyny żeńskiej, a w czerwcu 1923 r. organizuje wielką manifestację harcerską w Knurowie z udziałem najwyższych władz ZHP. Ciężkim ciosem, który spadł na drużynę H. Dąbrowskiego już w kilka tygodni później, w lipcu 1923 r. była śmierć jednego z instruktorów, Karola Dymka. Warto podkreślić, że rodzina Dymków do chwili obecnej dźmierzy prym w dostarczaniu ZHP ofiarnych i od danych idei harcerskiej instruktorów i działaczy.

W r. 1929 powstaje Koło Przyjaciół Harcerstwa, które znakomicie ułatwiło realizację planów drużyny pod względem finansowym i organizacyjnym. Harcerze knurowscy biorą liczny udział w kursach instruktorskich organizowanych przez Komendę Chorągwi Śląskiej, a od r. 1933 Drużyna H. Dąbrowskiego corocznie wyjeżdża na obozy letnie. Z okazji 15 - lecia społeczeństwo knurowskie funduje drużynie sztandar, a Chorągiew wysyła ją na Złot w Spale, gdzie uzyskała zaszczytne wyróżnienie.

W latach okupacji harcersko knurowskie jest, podobnie jak w Rybniku, trzonem akcji konspiracyjnej na swoim terenie, po nosząc szereg dotkliwych strat spośród najlepszych swych członków.

„Rafamet” na eksport

Fabryka Obrabiarek „Rafamet” w Kuźni Raciborskiej, której być może dała początek któraś z nieistniejących już hut — jest w Polsce jedynym zakładem produkującym obrabiarki dla kolejnictwa. Zdecydowana większość rafametowskich maszyn przeznaczona jest na eksport. W roku bieżącym odbiorcami „Rafametu” są: Jugosławia, Węgry, Chiny, ZSSR, NRD, CSR, Wietnam oraz Australia. Współpracę z raciborską fabryką cenią sobie wiele zagranicznych firm. Świadczy o tym między innymi wypowiedzi przedstawicieli różnych państw, którzy byli gośćmi fabryki. Spośród wielu wypowiedzi wpisanych w dużą Księgę Pamiątkową „Rafametu” wybrałem na chybł trafili dwie, które przytaczam:

„Wiele serdecznych podziękowań za udostępnienie nam zwiedzenia Waszych Zakładów, które wywarły na nas jak najlepsze wrażenie. Mamy nadzieję, że w przyszłości współpraca między naszymi a Waszymi Zakładami rozwinie się i życzymy Wam wszelkiej pomyślności w dalszym rozwoju Zakładu.

PAUL JORGENSEN
EIGIL RATHJE
(Duńczycy)

„Przy zwiedzaniu Zakładu odnieśliśmy bardzo miłe wrażenie. Zakład widzieliśmy utrzymywany w czystym stanie, podobno nam się szczególnie, że poszczególnie typy obrabiarek produkuje się w dużych seriach”.

K. KISHI
N. IKUTA
(Japończycy)

Fabryka jest w trakcie rozbudowy. Jedną z ważniejszych inwestycji jest budowa nowej odlewni, która oddana będzie do eksploatacji w 1962 r. Da ona możliwości zwiększenia produkcji odlewów o 150 proc. Odlewy będzie się produkować nie tylko dla „Rafametu”, ale również dla wszystkich zakładów przemysłu obrabiarkowego, które nie posiadają własnych odlewni. Równoległe z rozbudową całego zakładu, której zakończenie przewiduje się na rok 1965, planuje się budowę — kosztem około 50 mln zł. — osiedla przyzakładowego. Prócz niego w tym samym czasie mają być wybudowane: Hotel Robotniczy oraz Dom Kultury. W tej ostatniej inwestycji będą parcytować wszystkie zakłady pracy prosperujące w Kuźni Raciborskiej.

„LATAJĄCY HOLENDZCY”

Każdy szanujący się zakład ma swoich speców - monterów, którzy nierzadko kilka razy

w roku wyjeżdżają zagranicę. Nie brak ich również w „Rafamecie”. Jednym z nich jest

Z kart przeszłości

Pierwszą datą związaną z istnieniem Kuźni Raciborskiej jest rok 1641. W tym roku, na miejscu wytrzebionego lasu „Potępa”, wybudowano małą hutę żelaza, którą nazwano „Góra Szczęścia”. Uruchowienie huty było przyczyną ścigania i osiedlania się w jej okolicach robotników z innych bliżej nie określonych zakładów hutniczych, a to z kolei daje początek powstaniu niezbyt licznej, małej osady — dzisiejszej Kuźni Raciborskiej.

Drugim ważnym obiektem tego kresu była leśniczówka. Zjeżdżali do niej, szczególnie w porze zimowej, właściciele ziemni raciborskiej, do której należała między innymi Kuźnia, i stąd udawali się na łowy do okolicznych lasów.

W roku 1646 hutę przemianowano z „Góry Szczęścia” na „Niesłępów”. Trudno dościsnąć, co było przyczyną zmiany nazwy zakładu.

Właścicielem ziemni raciborskiej i przypuszczalnie huty w tych latach był hrabia Jerzy Oppersdorff. W kilkadziesiąt lat później, w roku 1712, przeszedł on w posiadanie hrabiego Karola Henryka Sobka, który przez szereg lat rezydował w królestwie z leśniczówką, znajdujących się w lasach raciborskich.

Z rokiem 1646 jest związana również nazwiska Bartłomieja Kompla. Był on ponoć proboszczem w Markowicach, skąd kilka razy w roku dojeżdżał do Kuźni, gdzie w tamtejszej kaplicy, wybudowanej przez

Leonard Piontek, ślusarz z zawodu. W „Rafamecie” pracuje od 1948 r. Jest ceniony jako świetny monter — mechanik. Po raz pierwszy wyjechał zagranicę w 1957 roku, do CSR, gdzie montował tokarki do toczenia zestawów kół parowozowych i zestawów kół wagonowych. Poza Czechosłowacją montował maszyny w Chinach, Indiach, Wietnamie oraz USA. Kilka razy reprezentował za granicą „Metaleksport”, z ramienia którego brał między innymi udział w Międzynarodowych Targach w Chicago.

— Czy zna pan języki obce? — zwróciłem się z pytaniem do p. Piontka.

— Tak. Niemiecki i angielski.

— Jak pan znosi przeloty samolotem?

— Zwyczajnie, bez... wie pan...

— Domyślam się. Czy chciałby pan znowu pojechać na montaż?

— Raczej tak.

— Gdzie?

— Chyba do Indii. Trochę tam za gorąco, ale pojechałbym. Indie są bardzo ciekawym i dziwnym krajem.

— Jak pan widział Amerykę i czy zaskoczyło tam coś pana?

— Potworne tempo życia, pośpiech. Zaden Amerykanin nie zmaruże dla pana ani jednej minuty. Gdyby go pan spytał na ulicy o jakiś adres, owszem, odpowie, wytłumaczy, lecz musi pan iść z nim ramię w ramię, gdyż on się nie zatrzyma. Nie ma na to czasu. Zresztą ten wyścig ma też i swoje dodatnie strony. Na przykład jest pan w Nowym Jorku i pragnie pan porozumieć się telefonicznie z miastem odległym od Jorku o... dajmy na to 4000 km. W ciągu kilku sekund ma pan rozmowę.

Westchnąłem bezwstydnie głośno, gdyż przyszły mi na myśl nasze „międzymiastowe”. — Co pan może powiedzieć o Chińczykach?

— Chińczycy to naród jak najbardziej pozytywny. Pracowicie, szczerzy, jak rzadko który z narodów kochają swój kraj.

— Dziękuję. No i żyćże panu, żeby ten wyjazd do Indii doszedł do skutku w możliwie najkrótszym czasie, natomiast dyrekcji zakładu, by maszyny „Rafametu” cieszyły się jeszcze większym powodzeniem na rynku międzynarodowym.

(get)

Polacy nie gęsi...

Sprawa, którą zamierzam poruszyć w tym miejscu, jest przykra i żenująca nawet, napisać o niej jednak trzeba. O toż do dłuższego już czasu, w 16 roku istnienia Polskiej Ludowej — coraz częściej słyszy się w publicznych miejscach, na ulicach, w sklepach czy kawiarniach, w autobusach... język niemiecki. Nie chodzi tu przy tym bynajmniej o ludzi, przybywających do Polski w odwiedziny krewnych z NRD lub NRF, do których naturalną siłą rzeczy nie możemy mieć pretensji. Nie winimy na wet starszych roczników na terenie takiego np. Raciborza, którym — jakkolwiek sami czują się Polakami — łatwiej posługiwać się w polocznym życiu językiem niemieckim, którym posługiwali się przez całe życie; chociaż wydaje nam się, że po 15 latach mogli oni również z powodzeniem nauczyć się włączyć biegle polskim. Hitlerowski okupant wy magał od Ślązaków już po kilkunastu miesiącach, by rozmawiali tylko i wyłącznie po niemiecku, przy czym za używanie języka polskiego były kary.

Przykre jest jednak to właśnie, że publicznie językiem niemieckim, obojętnie, czy to będzie w Rybniku, Wodzisławiu Żorach czy Knurowie posługują się ludzie, o których wiadomo, że doskonale znają polski, wolą jednak używać niemieckiego dla dziwnej jakiejś chęci przekory. Gorzej, gdy niemieckiego używają w publicznych miejscach osobnicy, którzy czynią to w celach wyraźnie prowokacyjnych, śpijąc nawet hitlerowskie pieśni czy wnosząc wrocie okrzyki.

Nie jesteśmy szowinistycznymi hitlerowcami i dlatego nie stosujemy represji w stosunku do tych, którzy języka polskiego je s z c z e się nie nauczyli. Wydaje nam się jednak, że w stosunku do osobników, którzy niemieckim posługują się umyślnie, po to tylko, aby podkreślić swoją wrogość do Polski i naszego ustroju — represje takie były by pożądane. Tu jednak leży właśnie sedno sprawy.

Nie jesteśmy szowinistami, i dlatego przechodzimy obojętnie obok człowieka, który publicznie szwargocze po niemiecku, często nie znając nawet języka Schillera i Goethego, kalecząc go niemilostnie. Machamy ręką na gości, którzy po niemiecku rozmawiają przy kufli piwa czy ówiarce wódki w knajpie.

Winę w tym wypadku ponoszą również władze. Organa MO bardzo rzadko interweniują nawet w wypadkach, gdy chodzi o wyraźne prowokacyjny charakter tego rodzaju demonstracji. Miejska Rada Narodowa w Żorach ograniczyła się ostatnio w wypadku prowokacyjnego łżenia narodu polskiego przez jedną z obywateli do... zapisania skromnej uwagi w książce skarg i zażaleń sklepu, w którym miał miejsce wspomniany wypadek.

Uważamy, że w takich wypadkach władze powinny interweniować w sposób bardziej energiczny, kierować szczególnie drastyczne sprawy nawet do kolegiów orzekających czy

sądu. Tego samego mamy prawo wymagać od Milicji Obywatelskiej.

Wydaje nam się ponadto, że sprawa tzw. mniejszości narodowej na naszym terenie została już definitywnie rozwiązana. Ci wszyscy, którzy po kilkunastu latach jedzenia polskiego chleba poculi się nagie Niemcami, wyjechali już do „Heimat”. Ci, którzy pozostali, zrobili to po to chyba, że czują się Polakami.

A zatem — rozmawiajmy po polsku.

Nową kawiarnię i Coctail-bar uruchomią wkrótce RZG

Sprawa nowej kawiarni w Rybniku walcowana jest nie od dzisiaj. Jak na potrzeby rosnące go stale miasta jedna „Rybniczanka”, nie licząc pomniejszych lokali, nie nastawionych akurat na podawanie „małej czarnej” — to trochę za mało. A już kłopot prawdziwy, jeśli ktoś akurat ma ochotę potanczyć.

Dlatego też miło nam oznajmić, że jeszcze w tym roku RZG uruchamiają nową kawiarnię, obliczoną na 100 miejsc, przy ulicy Gliwickiej 2. Kawiarnia wyposażona zostanie w oryginalny włoski „espresso” do parzenia kawy oraz krąg tanczalny dla chejących się „pokrećć”.

Natomiast po odpowiedniej przebudowie udostępniona została znowu po długiej przerwie „Biała Sala” w Hotelu Rybnickim, w którym po zlikwidowaniu dotychczasowej pasztecziarni, ma powstać dodatkowy specjalny coctail - bar, rozbudowana kuchnia itp. (fp)

Redaguje Kolegium w składzie: Maksymilian Frelchowski (red. naczn.), Zbigniew Jankowski, Stanisław Pieleś, Fryderyk Pietrzyk, Arkadiusz Seget, Jan Ślwik, Stefan Ślwik, Roman Szek (sekr. red.). Adres Redakcji i Administracji: Rybnik, pl. Wolności 5, tel. 13-50 i 312 Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Katowice, ul. Opolska 22. Za działy ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

»Nuda jest załącznikiem zła« —

piszą do nas młodzi górnicy z Czerwionki i wzywają do podjęcia apelu.

Każdy DMG ma swego... »zbiorowego konika!«

Dom Górnika przy kop. „Debieńsko“ wykazuje dużą ruchliwość w wynajdywaniu pozytywnych i atrakcyjnych zajęć dla mieszkańców. Harmonijna współpraca samorządu DMG, aktywny partyjny i ZMS-owski, szukanie „kulturalnego modelu bycia“, różne czyny społeczne, umiejętność wzbudzania zainteresowań po pracy wśród ciężko pracujących górników, krzewienie sportu — wszystko to niewątpliwie należy do dużych osiągnięć chłopów z czerwionkowskiego DMG, który pragnie uchodzić za wzorowy wśród bliźniaczych placówek.

Dlatego ucieszył nas ciekawy list, jaki otrzymaliśmy z Czerwionki. Młodzi górnicy do naszą nam, że mieszkańcy tego domu młodych górników co raz lepiej „aklimatyzują się“ na terenie ROW. Niektórzy z nich pracują na „Debieńsku“ od 1952 roku i zamierzają tu zostać na zawsze. Z inicjatywy miejscowej grupy partyjnej, koła ZMS i kierownika p. Rozkosza — w dniu 13 maja postanowiono bezinteresownie uporządkować przykopalniany plac drzewny. W ostatnich dniach, w ramach czynu pierw szomajowego, 45 górników z DMG zasadziło w parku miejscowym siedemset drzewek, druga grupa mieszkańców zasadzi dalsze kilkadziesiąt drzewek. Mieszkańcy DMG w Czerwionce — czytamy we wspomnianym liście — pragną mieć również coraz więcej do powiedzenia w sporcie, zwłaszcza w piłce nożnej (są zdobywcami pucharu o najlepszą drużynę DMG w woj. katowickim) oraz w ping-pongu.

W zakończeniu listu młodzi z Czerwionki zwracają się do nas z prośbą, abyśmy ogłosili apel do mieszkańców wszystkich Domów Młodego Górnika w ROW apel, który można streścić w jednym zdaniu: „KAŻDY DMG MA SWEGO... ZBIOROWEGO KONIKA!“ List jest podpisany — w imieniu wszystkich mieszkańców — przez organizację ZMS, aktywny partyjny i kierownika DMG. Młodzi twierdzą, że nuda jaka się zakrada do ich życia jest załącznikiem zła. Proszą abyśmy za pośrednictwem naszych łamów rozpowszechnili ich apel. Hobym młodych z Czerwionki jest na razie zazielenianie Czerwionki.

Chodzi tu przede wszystkim o podejmowanie różnych czynów społecznych, jak zazielenianie osiedli, porządkowanie parków czy też — na przykład — zakładanie i uzupełnianie bibliotek DMG, organizowa-

nie o charakterze klubowym, wieczorów dyskusyjno-towarzyskich z udziałem prelegentów, którzy by opowiadali o interesujących młodzież problemach itp. Oczywiście każdy DMG może sobie wybrać „konika“ według zainteresowań jego mieszkańców i po pewnym czasie „przerzucić się“ na innego. Oczywiście można na tym polu dać nieograniczony upust pomysłowości.

Z wielką przyjemnością ogłaszamy Wasz apel, młodzi przyjaciele! Sądymy, że zostanie on podjęty przez waszych kolegów z innych domów górniczych. Ze swej strony, my, w odpowiedzi na waszą interesującą propozycję — otwieramy

na łamach „Nowin“ stałą rubrykę pod tytułem „NASZE HOBBY“, w której systematycznie i bieżąco będziemy informować o waszych czynach, projektach i zainteresowaniach. Piszcie do nas o sprawach waszego życia codziennego!

Nadmieniamy, że wasze „koniki“ wcale nie muszą grzeszyć „sztywniactwem“. Jeden tylko warunek: niech je cechuje pożyteczność. Co może być waszym hobby prócz czynów społecznych? Zorganizowanie z... „pompa“ konkursu podnoszenia ciężarów, uprawianie gimnastyki porannej, strzelectwo, dżu-dżitsu, przyswajanie sobie zasad demokratycznego savoir-

vivre, robienie dobrych zdjęć, wycieczki, „licytowanie się“ w ilości przeczytanych książek, filatelistyka, może poznawanie zabytków i historii naszego regionu, czy poznawanie rozwoju perspektywicznego ROW?

Obojętnie. Pomyślcie nad tym. Napiszcie do nas. Sądymy, że hobby najlepiej obiecać zbiorowo, w myśl „zasady“ pozytywnego „zbiorowego szaleństwa“. A może macie inne propozycje jak ożywić wasze życie codzienne, jak zabawić się po pracy? Listy wasze zaopatrzyć dopiskami „Nasze hobby“. Czekamy!

Pamiętajcie słowa waszych kolegów z Czerwionki: „Nuda jest załącznikiem zła!“ (s)

Pod rękę z X Muzą

„Dzieje Miłości“

Francji, pamiętacie „Czarujące istoty“? i Dany Robin.

„Zezowate szczęście“

Samobójstwa z miłości zdarza się często. Chodzi tylko o to, aby z takiego faktu nie robić płaskiej sensacji, lecz spróbować obiektywnie zbadać przyczyny. Po tej liści poszli twórcy filmu. Policja znalazła w starym autokarze martwe ciało chłopca i dziewczyny. Inspektor Plonche postanawia odkryć motyw samobójstwa. Powoli poznaje historię ich miłości. Jean, buchalter, pracuje w przedsiębiorstwie Catheryny. Zakochał się od pierwszego wejrzenia, postanawia się pobrać, i... wkrótce popełnia samobójstwo. Dlaczego? Oto pasjonująca zagadka świetnie zrealizowanego filmu.

Inspektorem jest jeden z największych aktorów teatru i filmu francuskiego — niezapomniały Luis Jovet. Jovet na zawsze pozostanie w pamięci miłośników filmu. Sztywny chód, ręce nieruchome zawieszane wzdłuż tułowia, tajemnicza, fascynująca twarz i genialna mimika. W „Dziejach miłości“ stworzył on nasyconą ludzkim ciepłem, sympatyczną sylwetkę inspektora policji. W rolach młodych kochanków występują Daniel Gelin (jedne z najpopularniejszych amatorów filmowych

Komedia produkcji polskiej, reż. Andrzeja Munka. W roli głównej występuje Bogumił Kobiel, ponadto: B. Kwiatkowska, B. Polomska, T. Janczar, A. Pawlikowski i in. Film ten przedstawia historię człowieka, który



nie potrafił być ani dziarskim skautem, ani zaradnym korepetytorem i szczęśliwym kochankiem, ani walecznym podchorążym, ani dzielnym konspiratorem, uczonym magistrem i spy

tnym detektywem, ani nawet przyzwoitym redaktorem gazetki ściennej. A był Janem Piszczkiem, synem krawca damskiego, posiadaczem „zezowatego szczęścia“.

Oba filmy — w rybnickim „Ślązaku“ w przyszłym tygodniu.

Ciekawostki historyczne

◆ Z inicjatywy Józefa Lompy w roku 1848/49 powstało w Bytomiu „Towarzystwo pracujących dla oświaty ludu górnośląskiego“, które otworzyło czytelnię i bibliotekę m. in. w Rybniku. Była to jedna z nielicznych wówczas czytelni na Śląsku.

◆ Z ciekawej pracy Edmunda Odorkiewicza pt. „Śląsk a powstanie styczniowe“, zamieszczonej w ostatnim numerze „Zarania Śląskiego“ — dowiadujemy się o szeregu osobach z naszego terenu — uczestnikach powstania styczniowego. Byli nimi: Józef Chudoba z Rybnika (prezes „Sokoła“, zesłany później do rot aresztanckich i zatrudniony przy budowie kolei Orłow — Kursk), Rzepkiewicz z Wodzisławia, Teodor Knopf, kelnier z Raciborza, Karol Tomala czeladnik szewski z Raciborza, Alojzy Gongolski (Kąkolski) (?) robotnik papierni Babice z pow. raciborskiego. Jednocześnie zachowała się wiadomość, że dwaj kanonicy L. Nachlik z Borucina pow. raciborski i Jan Sieworra z Gostawia, Ślązacy, siłą wcielili do wojska pruskiego, zdezerutowali z jego szeregów.

◆ Inna ciekawostka „powstańcza“. W roku 1864 toczył się przed berlińskim trybunałem państwowym głośny proces przeciwko 143 Ślązacom, oskarżonym o czynne sympatie z uczestnikami powstania styczniowego. Jednym z głównych oskarżonych był Józef Berger, pochodzący z Baranowic w pow. rybnickim. Berger odbywał praktykę rolniczą u Romana Lisowskiego w Radoszowach — powiatu z kołami demokratycznymi. (s)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

ZAWROTNE TEMPO

Obywatel I. M. (nazwisko i imię znane redakcji) z Marklowic zamierzał zafundować sobie nowe ubranie. W tym celu, kupiwszy odpowiedni kupon materiału, przekazał go miejscowemu mistrzowi igły — obywatelowi T. S. „Mistrz Niteczka“ długo nie dawał o sobie znać, zapomniał też widocznie o zleconym mu materiale, na dowód czego przestał się nawet klientowi kłaniać na ulicy. „Przynaglony“ jednak wezwał wreszcie „niecierpliwego“ klienta do pierwszej przysiadki. Nic w tym nie byłoby dziwnego, gdyby nie fakt, że samą robotę przyjął krawiec dość długo temu: w bież. miesiącu minie akurat... 11 lat (słownie jedenaście). Co robić — pyta rozalany czytelnik?

Sądząc na podstawie opisanego przez Was fakt — tempo pracy mistrza Niteczki z Marklowic musi być istotnie oszalamiające. W tym „krótkim“ czasie wybudowali w kraju takie zaledwie drobnotki, jak Nowa Huta, nie licząc innych zakładów przemysłowych, setek osiedli, szkół. Przy tak gigantycznym dziele, jakim jest uszycie ubrania, odpada już one w przedbiegach. Radzimy jednak szczerze, poczekać jeszcze następnych 10 lat na ubranie. Jeśli moda męska nie zmieni się do tego czasu, w sam raz będzie na dorosłego syna jak uł, a

Z drugiej strony — drogi Obywatelu — pozazdrościć Wam anielskiej cierpliwości! (fp)

19 kwietnia o godz. 21⁰⁰

pierwsi uczestnicy konkursu świątecznego przybyli na Wyspę Wielkanocną

Takiego powodzenia nie miał jeszcze żaden konkurs naszej gazety. Okazuje się — na co liczyliśmy — że namiętność dalekich podróży jest we wszystkich środowiskach silna. Ogółem na konkurs „Z Nowinami na Wyspę Wielkanocną“ wpłynęło 1723 odpowiedzi od ludzi najróżniejszych zawodów i najróżniejszego wieku.

Tak więc podróż na egzotyczną wyspę planowali 76-letni emeryt górnicy z Pszowa i 9-letni uczeń szkoły podstawowej z Wodzisławia. Oprócz naszych trzech powiatów odpowiedzi otrzymaliśmy z Katowic, Warszawy, Gdańska, Poznania, Bydgoszczy, a także z zagranicy: Anglii, Francji, NRD i USA.

O popularności konkursu świadczy także fakt nadesłania do redakcji kilku artykułów poświęconych samej Wyspie Wielkanocnej. Wynika z nich jasno, że praktycznie taka podróż byłaby bardzo trudna, ze względu na brak na Wyspie nie tylko portu i lotniska, ale nawet... hotelu. No, ale to jest praktyka, a konkurs łącznie z rozkładami jazdy był teoretyczny. Według wymyślonych przez nas rozkładów najwcześniej na Wyspę Wielkanocną można było przybyć 19 kwietnia o godzinie 21.00.

Rozwiązanie konkursu powinno brzmieć: Na Wyspę Wielkanocną pojedą drogą powietrzną i będą na miejscu 19 kwietnia o godzinie 21.00.

Trasa podróży: Katowice — Warszawa — Paryż (PLL „Lot“) — Lizbona („Air France“) — Nowy Jork — San Francisco — Honolulu — Wyspa Wielkanocna (American Air Lines).

Listę nagrodzonych podamy za tydzień. A teraz przeczytajcie, na jaką nieogóciną, a zarazem ciekawą i egzotyczną ziemię proponowaliśmy Wam wycieczkę. (rosz)



Naprawdę o Wyspie Wielkanocnej

W związku z ogłoszonym konkursem świątecznym „Z Nowinami na Wyspę Wielkanocną“ chciałbym podać czytelnikom bardzo ciekawą historię tej wyspy.

Dzieje jej są jedną z nierozszyfrowanych kart historii naszego globu.

Spoglądając na mapę południowej półkuli ziemskiej stwierdzamy tam wszędzie ogromne pustynie uodne. Łądy obecne są przeważnie rozmieszczone na półkuli północnej — na południowej panują wszechwładnie oceany, z rzadka tylko przerywane ładami czy archipelagiem drobnych wysepek.

I tu nagle na tym bezmiarze wód wyrastają jak słupy z morza potężne bazaltowe ściany Wyspy Wielkanocnej. Sterczą one jak wyzwanie rzucane oceanowi. Ład najdalej od świata odsunięty, odległy od wybrzeży Ameryki Południowej 4000 km, zaś od ostatnich wysuniętych na wschód wysepek Oceanii 3900 km. Drabina skalna dumnie opierająca się naporowi spiętrzonych wód wodnych Pacyfiku.

Odkrył tę wyspę w roku 1721 angielski żeglarz Roggeven w sam dzień Wielkiej Nocy, zbadał ją, ale prócz jalonej i nieogócinnej ziemi, złomów skalnych szeregu wygasłych stożków wulkanicznych i paru tysięcy tuhyłców, mieszających w prymitywnych szalaszach niczego tu więcej nie znalazł.

Wspomniał tylko, że odnalazł na wyspie jakieś wielkie dziwaczne pomniki z napisami w nieznanym alfabecie.

Wyspę zbadał potem ponownie podróżnik Cook. W 1888 r. bapańska wyspę objęła w posiadanie republika Chile i założyła tam leprozorium tj. przytułek dla trędowatych.

Nikt się dalej specjalnie o wyspę nie troszczył, a jak dalece poszła ona w zapomnienie, świadczy fakt, że po wielkim trzęsieniu ziemi, które w 1922 r. nawiedziło południową część Oceanu Spokojnego, rozeszła się wieść, że wyspa ta zapadła się w morze i przestano się nią w ogóle zajmować.

I dopiero w 1927 r. „odkryto“ wyspę po raz drugi. Prof. M. Brown znalazł tam czterysta olbrzymich posągów, pokrytych piśmem obrazkowym oraz jakieś tablice z bardzo twardego drzewa, również z owymi napisami.

Posągi te, wykute w skalach bazaltowych, wysokie na 8–10 m, przedstawiają olbrzymie głowy ludzkie, a dziwaczne szeregi tych głów tworzą jakby jakaś aleję, prowadzącą na szczyt wygasłego wulkanu Rano - Raraku.

Tyle nowsza historia. Pozostaje do wyjaśnienia kwestia jej prehistorii. Istnieją teorie, że Wyspa Wielkanocna jest dokumentem wczesnej cywilizacji.

Miała ona niegdyś zatonać wraz z ładami naszych poprzednich cywilizacji i wraz ze swymi wulkanami i posągami, a wulkaniczne i nagle podniesienie się dna morskiego, wysunęło po wielu, wielu tysiącach lat tę cenną, małą relikwię archaicznych epok ponownie ponad powierzchnię oceanu, jako dokument przeszłości naszego globu.

Osobliwość są posągi na Wyspie Wielkanocnej. Może i te bazaltowe pomniki odzwierciedlają naturalną wielkość przedstawicieli poprzednich ras ludzkich?

Wszystkie posągi zresztą są w cyklopowym stylu, wykonane z obrobionego kamienia. Jeden z nich jest tak duży, że w cieniu jego może spocząć 30 osób. Poszczególne głowy mają indywidualne zabarwienie. Cechują je wystające szczęki i kości policzkowe, małe ledwo zaznaczone i szeroko rozstawione oczy, wystające łuki brwi i zupełny brak czola i czarek. Cechy te wskazują na dużą domieszkę zwierzęcości.

Może istotnie są to pozostałości po cyklopach, o których wiele podań istnieje u poszczególnych narodów?

Pokaźne rozmiary gadów i jaszczurek, poprzedników naszych zwierząt każ przypuszczać, że i ród ludzki przechodził podobną ewolucję. Niewiada jest sprawa, że nie znaleziono żadnych szkieletów olbrzymów w grobach prehistorycznych.

Może prawdziwi olbrzymi stanęli razem z Atlantidą, o której się coraz częściej mówi, i spocynęli na dnie Atlantyku.

Może kiedyś nowy kataklizm wsunął nad powierzchnię morza część Atlantidy, a wtedy nauka przeżywać będzie wiele emocji i niespodzianek. Porzekajmy.

mgr LEON WAWRZYŃCZYK

TELEWIZJA IOSTRAWA

PONIEDZIAŁEK 16. 5. 16.00—17.30 — XIII etap Wyścigu Pokoju: 19.00 — Dziennik telewizyjny: przegląd tygodnia: 19.30 — „Martin Kukułczin“ — film dokum.: 20.00 — „Miłość za miłość“ — premiera przedstawienia VUS: 21.55 — Dziennik telewizyjny: 22.15—22.40 — Sprawozdanie z Wyścigu Pokoju.

WTOREK 17. 5. 18.00 — Program dla dzieci i młodzieży: 19.00 — Dziennik telewizyjny: 19.30 — Kwadrans dla pań: 19.45 — Dziełkujemy przy pomocy piosenki: 20.05 — „Gdy tańczą róże“ — komedia.

ŚRODA 18. 5. 16.00 — Program dla przedszkolaków: 19.00 — Dzieńnik telewizyjny: 19.30 — Ciekawaska kamera: 20.00 — „Który z nas“ — dramat filmowy prod. radz.

CZWARTEK 19. 5. 18.00 — Program dla dzieci — Zajmująca fizyka: 19.00 — Dziennik telewizyjny: 19.30 — „Iskra“ — II cz. opowiesci filmowej „Majowe gwiazdy“ prod. czechosł.: 20.00 — „Jeszcze dwa dni“ — płyty odcinek przygod rodziny Błahów: 20.45 — Chwilla popularnych melodii.

PIĄTEK 20. 5. 18.00 — Przygotowujemy się do II Królestwa Spartakiady: 19.00 — Dziennik telewizyjny: 19.45 — Trybuna Wyścigu Pokoju: 21.00 — „Uroki Brazylii“ — film fab. z cyklu „Wędrujemy po świecie“.

SOBOTA 21. 5. 15.00—17.00 — „Praska wiosna 1960“ — 18.00 — „Jaskółka“ — program dla dzieci: 19.00 — Dziennik telewizyjny: 19.30 — Kamera po świecie: 19.50 — „Siewamory“: 20.00 — „Ludzie z księżką“ — kabaret literacki: 21.30 — Film fab. prod. NRD.

NIEDZIELA 22. 5. 9.30 — Program dla wsi: 10.00 — Program dla dzieci: 10.30 — Spotkanie w Warszawie: 12.25—13.15 — Transmisja sportowa: 19.30 — Dziennik telewizyjny: 20.00 — Piosenki o pokoju i przyjaźni: 20.10 — „Rio — 40“ w cieniu“ — brazylijski film nauk.

ROZMOWY TELEFONICZNE

Dziś: z pedagogiem i działaczem

W ramach naszej stałej rubryki przeprowadziliśmy dziś rozmowę aktualną. Aktualną dlatego, że rozmawiając z dyrektorem Liceum Pedagogicznego w Rybniku rozmawiamy jednocześnie z prezesem oddziału Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodniej oraz z sekretarzem, wiceprzewodniczącym, członkiem oraz... zresztą posłuchajcie sami.

— Czy pan dyrektor lubi uczyć młodych pedagogów?

— Muszę z przyjemnością stwierdzić, że wychowywanie młodych kadr nauczycielskich jest moją największą życiową przyjemnością.

— Czy pan dyrektor posiada dzieci, a jeśli tak, czy są one wychowywane w absolutnej zgodzie z zasadami pedagogiki?

— Staram się. Staram się, jak mogę. Nie zawsze to się udaje, tak jak chce pedagog, a nie... ojciec. Ale trudno, do różnych okoliczności trzeba się dostosować...

— Teraz, może pan będzie łaskaw powiedział, jako prezes TRZZ co sądzi o nas działacze Niemodlina — miasta współpracującego z Rybnikiem

— Cóż, uważają, że moglibyśmy im pomagać więcej niż pomagamy. Spodziewają się dużej pomocy społecznej, chcą na swoim terenie zorganizować dla ROW-u ośrodki czasowe. Ziemia niemodlińska — to ziemia lasów i wody. Ale my uważamy, że lasy niemodlińskie są zbyt mokre, aby mogli w nich znaleźć właściwy wypoczynek górnicy ROW-u. Co do pomocy, to w najbliższym czasie do Niemodlina pojedą z Rybnika ekipy fachowców, które pomogą, a właściwie przeprowadzą remonty budynków w samym mieście i okolicy. Jeśli chodzi o częstsze kontakty, to największą trudnością jest tu komunikacja. 120 kilometrów to jednak za dużo na częste spacery. A bezpośrednich autobusów nie ma. Może pomyśli o tym PKS...?

— Dla odmiany pytanie zupełnie osobiste: Czy interesuje pana sport, a jeżeli tak, to jaka dziedzina?

— Jestem namiętnym kibicem

Górnika Radlin. Może jednak wejść znów do ligi...

— Ile pan dyrektor pełni funkcji społecznych?

— Nigdy się jeszcze nad tym nie zastanawiałem, ale spróbuję policzyć odjąkując na kartce papieru. A więc: jestem prezesem TRZZ, wiceprzewodniczącym Powiatowego Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego, członkiem Komitetu Miejskiego PZPR, prelegentem TWP, wiceprzewodniczącym oświatowych w zakresie psychologii oraz aktywnym członkiem Towarzystwa Ogródków Działkowych.

— A skąd bierze się pana aktywność w TRZZ?

— Cóż, pracuję w TRZZ, bo jako geograf, poznałem Ziemię Zachodnią pod względem krajoznawczym i gospodarczym, że tak powiem, na wskroś — Znałbym pana jako pedagoga i psychologa, skąd geografia? — A właściwie, jestem z wykształcenia geografem. Psychologia to dodatkowe studium skończone właśnie po geografii.

— Jeszcze dwa pytania zupełnie osobiste: Jak często się pan goli i jaka jest pierwsza pana czynność po przebudzeniu?

— Golię się codziennie i to jest właśnie moja pierwsza czynność.

— A z życia prywatnego? Czy uczył pan kiedykolwiek swoje dzieci i z jakimi wynikami?

— Starałem się unikać.

— Przedostatnie pytanie: pańskie hobby?

— Zdobienie żony — praca społeczna. Ja jednak wolę pracować w ogródku. Choć, właściwie więcej jest tych prac społecznych niż grządek...

— I na to zakończenie: Czy pan lubi wywlekać prasę?

— O tyle, o ile. Zresztą, ponieważ się znamy, co mogę w tym miejscu odpowiedzieć...?

Rozmawiał ros

Reflektorem po Żorach

NA ODBYTEJ niedawno sesji MRN w Żorach podano radnym ra-
dona wiadomość: miasto otrzyma
w przyszłości jarzeniowie oświetle-
nie ulic, na co przewidziano kwota
200 tys. zł. Pomoc społeczną
przy zakładaniu instalacji obieca-
ły nawet miejscowe zakłady m. in.
FSK. Wprawdzie termin oddania
do użytku jarzeniówek jest jeszcze
bardzo odległy, radnym ten fakt
nie nastąpił bowiem dopiero w
1992 roku, ale i stad pociecha
wielka dla mieszkańców, narzeka-
jących od 15 lat na przysłówne
żorskie ciemności, panujące na
żorskich ulicach.

★

SAME ULICE, place i skwery
nadali tona w błocie i śmieciach.
Nawet w takie uroczyste dni, jak
milionie święto 1 Maja, nie wspo-
minając już o innych, żorski Ry-
nek przedstawiał istne śmietnisko.
Przewidywanie MRN tłumaczy się bra-
kiem funduszy na czyszczenie
miasta. Tymczasem co wynikało
również na wspomnianej sesji, z
50 tys. zł. kredytu, na ten cel wy-
dano w I kwartale br. zaledwie 8
tysięcy. Moze sytuacja ustatuje w
pewnym stopniu obiecana auto-
matyczna polewaczka, która mia-

sio ma otrzymać w czerwcu. Cho-
ciaż nam osobiście wydaje się, że
do takiej przyszłowej stajni
Anglasza potrzeba by teraz, po ty-
lu latach, chyba całej Wisły...

★

JAK „NALEŻY” CZYSZCZĆ wła-
sny zaśmiecony teren — pokazała
Fabryka Sygnałów Kolejowych
Opróżniając hale fabryczne jesz-
cze w październiku ub. roku, wy-
wzięła wszelkiego rodzaju brudy
po prostu na ulicę Piaskową.
Wprowi pod okna miejscowych do-
mów. Efekt: niebywały smród o-
raz kilkanaście zatrutych kur. Za-
to kierownictwo FSK ma powód
do dumy i radości: hale są czys-
ciutkie...

★

SPRAWA NIECO ZENUJĄCA, że
by o niej pisać, ale życiowo nie-
zbędna. Po prostu w całym mie-
ście poza jedynym w okolicach
Parku, brak publicznych szatni.
Toteż „potrzebujący” wykorzystu-
ją w krytycznych momentach by-
łe zakamarki, przy czym specja-
lnymi względami cieszy się parce-
la za domem ob. Szwarca, tuż
przy Ryнку. Czy i o tym nie war-
to by pomyśleć?...

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO świadectwo ukończe-
nia 7 klas wydane przez Szkołę
Podstawową w Radoszowach na
nazwisko Adelajda Zawienka.

ZGUBIONO książkę węglową wy-
daną przez kopalnię „1 Maja”
(„Mszana”) na nazwisko Stanisław
Górski, Wodzisław.

ZGUBIONO kartę płatniczą wyda-
ną przez kopalnię „Marcel” na na-
zawisko Leokadia Szveda, Kokosz-
ce.

ZGUBIONO książkę węglową wy-
daną przez hutę „Silesia” na na-
zawisko Julia Bochenek, Rydułtowy.

ZGUBIONO kwit Sklepu Komiso-
wego na nazwisko Maria Chlebiko-
wa, Niedobczyce.

ZGUBIONO tabliczki rejestracyjne
na motocykl nr 51 7863 wydane
przez Wydział Komunikacji Przy-
wództwa Powiatowej Rady Narodowej
Wodzisław na nazwisko Hubert
Misz, Pszów.

ZGUBIONO legitymację kolejową
nr 209620 wydaną przez DOKP Ka-
towiec na nazwisko Maria Zientar-
ska, Rybnik.

ZGUBIONO dowód osobisty wyda-
ny przez KP MO Rybnik, zaśwada-
czenie i rejestrację wojskowej wy-
danej przez Prez. Gromadzkiej Ra-
dy Narodowej w Boguszowicach
oraz kartę wypłat wydaną przez
kopalnię „Jankowice” na nazwisko
Zygmunt Pawluszek, Boguszowice
— Osiedle.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM samochód „Wanderer”
W-24 lub zamienię na motocykl no-
wy. Wiadomość: Zory, tel. 177, Ro-
wień, Rybnicka 11.

SPRZEDAM parcelę budowlaną nie-
daleko dworca w Radlinie I. Wia-
domość: Radlin I 124.

OWCZAREK niemiecki z metryką,
pińczerek mały, klatkę dla kana-
ków, nowa 50 x 85. Klatki dla króli-
ków okazynie do sprzedania. Ry-
dułtowy, Mickiewicza 3a.

SPRZEDAM okazynie parciele w
Zorach. Zgłoszenia: Marek, Zabrze-
— Kończyce, Paderewskiego 42.

SPRZEDAM prase stolarską, Sto-
larska Zory, Dworcowa 11.

SPRZEDAM motocykl WFM 125 do
remontu. Wiadomość: Najewski,
Mszana — Osiedle, blok 10.

SPRZEDAM parcelę w Boguszowi-
cach Osiedle. Wiadomość: Marek
Hildegarda, Wierklany Doine, 9 Ma-
ja 17.

PILNIE sprzedam samochód marki
„Chevrolet” w stanie dobrym. Ce-
na około 38 tysięcy. Boguszowice —
Osiedle blok 54 B.

ROZNE

MILICJI OBYWATELSKIEJ mia-
sta Rybnika za szybkie odnalezienie
roweru serdeczne podziękowa-
nie składa Alfred Mika, Wilcza.

POSZUKUJĘ gosposi do rodziny z
dwódm dziećmi w wieku 2 i 10 lat.
Wiadomość w redakcji.

OBYWATELOWI Teofilowi Kemp-
ny z Rybnika za odnalezienie i
zwrocenie zgubionego portfela z
dokumentami składa ta droga ser-
deczne podziękowanie Ludwik
Steier.

SKRADZIONO przepustkę stałą
wydaną przez hutę „Silesia” na
nazwisko Maria Gruszka, Rybnik.

W Rybniku nie zabraknie lodów „PINGWIN”

Zakład nr 19 (obecna wytwórnia lodów) Rybnickich Zakładów
Przemysłu Terenowego jest zakładem stosunkowo małym. Mie-
ści się on przy ulicy Główniej 16. Jego wnętrze przypomina
coś w rodzaju niezbyt skomplikowanego laboratorium. Wzdłuż
jednej ze ścian przykuwały dwa solidne agregaty — turele
chłodnicze. Dalej widzimy jakąś pionowo ustawioną maszynę,
vis a vis niej kilka przenośnych zbiorników-termosów, czyli
tak zwanych kontenerów „Hermetos” oraz parę innych cudów,
których z braku ich znajomości nie ośmielam się określić. Po-
śród tych wszystkich, nota bene, nieleżących akcesoriów, krząta
się gromadka ludzi o uśmiechniętych, zadowolonych twarzach.

— Czy wszyscy ci panowie
zajmują się produkcją lodów?
— zwracam się z pytaniem do
mężczyzny w białym kitlu.

— Ależ skąd — uśmiecha się
właściciel kitla. — To są repre-
zentanci rybnickiego handlu.
„Trafik” pan na degustację.
— W takim razie trafielem
świecić.

Opodal stoi uroczą mgr inż.
Zofia Fojcik — technolog Ryb-
nickich Zakładów Przemysłu
Terenowego. Nawiązuję rozmowę.

— Kiedy rozpoczynacie pro-
dukcję? jaka ilość lodów rzu-
cicie na rynek oraz jakie to
będą lody?

— Pierwsza partia lodów w
ilości 5 tys. sztuk znajdzie się
w sprzedaży w dniu 1 maja. (Wi-
zytę złożyłem 29 kwietnia). Będą
to lody trwale w czekoladzie.

— Jakież są wasze możliwości
produkcyjne?

— W tej chwili 15 tys. sztuk
na dobę.

— Cena i waga lodów?

— Cena zł. 2.50. Waga —
40 g.

— Jak wygląda proces techno-
logiczny?

— Wbrew pozorom jest bar-
dzo skomplikowany.

— Ilość zatrudnionych?

— Czterech pracowników fi-
zycznych, mistrz cukiernicy
pan Nowak, który sprawuje

Rzecz zgoła poważna Myszy... uciekają do dziury

KŁOKOCIN. Na tutejszych po-
lach gromadzkich stwierdzono
niewłaściwe wykładanie trutek
na myszy. Rolnicy wysypują za-
trute zboże po polach (zamiast
do mysich dziur) i przez to ma-
sowo topią... płacatwo — zlwasa-
cza bażanty i kuropatwy. Ponie-
waż tego rodzaju wypadki zda-
rzają się ostatnio wprost nagmin-
nie — władze leśnicze skierowa-
ły kilka spraw do Kolegium
Orzekającego.

Jednocześnie — informują nas
leśnicy — w całym regionie ryb-
nicko-wodzisławskim i w mniej-
szym stopniu w Raciborskiem za-
uważa się coraz więcej bezpań-
skich psów i kotów, wytelepa-
jących młoda zwierzęta (zające,
sarny) oraz jaja bażantów i ku-
ropatw. Sprawy te urastają do
formalnej plagi. — Członkowie
Polskiego Związku Łowieckiego
otrzymali polecenie, zgodnie z ist-
niejącymi zarządzeniami, od-
strzelać bezpańskich zwierząt do
mowy. (s)

CEGLE ZWYKŁĄ
I DZIURAWKĘ
ORAZ DRENY ROLNICZE
w szerokim asortymencie
dostarcza na zamówienie
Cegielnia Polowa E. Solorz i Ska
Zory, ul. Moniuszki 2, tel. 93.
Realizacja dostawy w ciągu
14 dni od chwili złożenia za-
mówienia. Na życzenie za-
gę dostarcza się własnymi
środkami transportu.

SWIADKÓW zajęcia przytrzaś-
nięcia nogi konduktora PKS w
autobusie odjeżdżającym z
Rybnika do Boguszowic w dniu
20 listopada ubiegłego roku o
godzinie 17,15 proszę o skomu-
nikowanie się z Grzegorzem
Gruźniem, Chwałowice, 1 Ma-
ja 77, 2.

ZA WYRAZY współzucia,
wieniec, kwiaty oraz liczny
udział w pogrzebie mojej żony
sp. Marii Korbasiewicz najser-
deczniejsze podziękowanie ska-
da wszystkim mąż i rodzina.

nadzór nad produkcją oraz kie-
rowniczka zakładu ob. Anna
Maszczyk.

Od przedstawiciela kierownie-
stwa RZPT dowiedziałem się, że
jedyną trudnością w przecho-
wywaniu i transportowaniu lo-
dów jest brak odpowiedniej ilo-
ści termosów. Może któryś z
panów z „Argedu” Szopienice
przeczyta tę notatkę i... usunie
ten mankament?

Opuściłem „czekoladowe sank-
tuarium” zapatrzonzy w dwie
palczki lodów trwałych. Były
pyszne mimo, iż je spożywałem
w dwie godziny po otrzymaniu.

Wskazujemy palcem

...wszystkich tych, którzy
uchylają się od społecznego obo-
wiązku wpłacenia zadeklarowa-
nej sumy na rzecz Społecznego
Funduszu Budowy Szkół, a tym-
samym utrudniają rozpoczęcie
budowy szkół tysiąclecia.

Afionę Kotula z Wilchw, po-
siadaczkę 4 hektarowego gospodar-
stwa. Mąż jej pracuje w charak-
terze murarza w kopalni
„Anna”.

Starisławę Mitka z Wilchw,
właścicielkę 9 hektarowego, do-
brze zagospodarowanego mająt-
ku.

Wiktorę Tronit, właścicielką
4,5 hektarowego gospodarstwa w
Wilchwach, pracującego dodat-
kowo w Zwirowni Godów.

Romana Lubszyzka z Gorzy-
czek — nauczycielką, której swym
postępowaniem znieszczył „in-
nych do wpłacenia niewielkich
kwot pieniężnych na rzecz
SFBS. (j)

Przyjmuję zapisy

Dyrekcja Studium Nauczyciel-
skiego w Cieszynie (ulica Bielska
62) ogłosiła już wpisy na pierwszy
rok studiów z zakresu filologii po-
lskiej i rosyjskiej oraz historii.

Podania wraz z załącznikami (zdy-
ciorys, świadectwo urodzenia, świad-
ectwo dojrzałości w oryginale
oraz świadectwo lekarskie o przy-
datności do zawodu nauczycielskie-
go) przesyłać na adres dyrekcji do
20 czerwca br. (j)

RYBNICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH PRZEM. WĘGL. CEGIELNIA CHWAŁOWICE

zatrudni od zaraz:

1 ŚLUSARZA z uprawnieniami spawacza
autogenicznego oraz
1 ŚLUSARZA.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego dla pra-
cowników przemysłu węglowego.
Zgłoszenia należy kierować do kierownictwa cegiel-
ni „Chwałowice” w Chwałowicach przy kopalni
„Chwałowice”.

UWAGA ROLNICY gminy Jankowice i Świerklany! GMINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w JANKOWICACH

podaje do wiadomości, że z dniem 31. 5. 1960
przesunięte zostały terminy spędu bydła i trzo-
dy chlewnej w Świerklanach z poniedziałku
na wtorek każdego tygodnia.

Prosimy o przestrzeganie powyższych terminów.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI

Z OKAZJI „DNIA HUTNIKA”

najserdeczniejsze życzenia — pomyślności w życiu osobi-
stym i dalszych sukcesów w pracy zawodowej — wszystkim
pracownikom i ich rodzinom życzy

Rada Zakładowa, POP, Rada Robotnicza i Dyrekcja



Zakładów Koksochemicznych „Radlin”
w Radlinie

Zakł. Koksochemicznych „Dębieńsko”
w Czerwionce

Zakładów Koksochemicznych „Knurów”
w Knurowie

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w JANKOWICACH

podaje do wiadomości, że zgodnie z uchwa-
łą WZP

w okresie od 1 czerwca do 31 lipca br
dokonywane będą dopisy i wypłaty
dywidend z podziału czystej nad-
wyżki za rok 1959.

Uprasza się wszystkich członków o zgło-
szenie się z książeczką udziałową w biurze
Gm. Spółdzielni w celu dokonania dopisu
lub odbioru bonu towarowego w podanym
powyżej terminie.

Należności, które nie zostaną pobrane w
przewidzianym terminie, spisane zostaną
na fundusz zasobowy Spółdzielni.

INŻYNIERA do działu gł. mechanika,
TECHNIKA-MECHANIKA oraz TECH-
NIKA NORMOWANIA z średnim wy-
kształceniem technicznym

POSZUKUJĄ ZAKŁADY PRZEMYSŁU AZOTOWEGO w KNUROWIE

Ponadto zatrudnimy 30 pracowników fi-
zycznych (ślusarzy, laborantów i techni-
ków).

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje
refrat kadr. Warunki płacy do omówienia
na miejscu.

zatrudnią w cegielniach:

Wodzisław, Marusze, Buków, Jastrzębie, Pszów,
Moszczenica

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH niewykwalifi-
kowanych obojga płci oraz pracowników mło-
docianych w wieku od 16 do 18 lat.

Pracownicy zatrudnieni w naszych zakładach mają
pierwszeństwo w nabywaniu cegły ponadplanowej i
cegły pozaklasowej. Zgłoszenia pracowników przyjmu-
je dyrekcja WZTPMB w Wodzisławiu-Marusze.

POGOŃ sięga
po wicemistrzostwo wiosny

Zła passa „niebieskich“ trwa

Dybała gola
- wołają
kibice Radlina

Po 5-tygodniowej przerwie w rozgrywkach I i II ligi kibice rybnicki z zainteresowaniem oczekiwali występu jedenastki Radlina i Knurów. Spotkanie ich jednak rozczarowało. Drużyna Górnika Radlin uległa Cracovii 0:3 i co gorsze swą postawą na boisku krakowskim nie mogła zaimponować. Górnicy grali chaotycznie, co szczególnie odnosi się do linii napadu. Na swym normalnym poziomie zagrali jedynie Budny i Uche rek.

W sobotę o godz. 18 Górnicy spotkali się na własnym boisku z Naprzodem Lipiny. Również na stępny mecz mistrzowski odbędzie się w Radlinie, a to 22 maja ze Stalą Rzeszów. Po tych spotkaniach pozycja Górnika ulegnie chyba poprawie.

Mimo remisów ze Stalą Mielec 1:1, również Concordia wypadła grubo poniżej swych możliwości. Szczególnie słabo wypadł Kuś. Knurówianin znajdują się jednak w tym lepszym położeniu, że już wkrótce w ich zespole będą mogli wystąpić Sikora i Burek. Concordia udaje się dziś do Krakowa, gdzie zmierzy się z Wawelem.

Raciborska Unia wygrała wprawdzie 2:1 z Polonią Gdańsk, ale zwycięstwo osiągnięte zostało w nie najlepszym stylu. W VI rundzie spotkań Unia gra u siebie z Olimpią Poznań.

Miniona niedziela była także niepomysłna dla rybnickich III-ligowców. Górnicy Czerwionki przegrali u siebie z Bobrkiem Karb 2:3, demonstrując beznadziejną grę. Poza obrońcą Zielesnikiem trudno kogokolwiek wyróżnić w tym zespole. Niedzielnym przeciwnikiem Górnika będzie Kolejarka Katowice. Spotkanie to rozegrane zostanie w Czerwionce o godzinie 17.00.

Kolejną porażkę poniósł Naprzód Rydułtowy. Drużyna Rydułtów, którą od niedawna opiekuje się trener Szlegel, może jakoś podolać III-ligowej konkurencji. W sobotę Naprzód gra u siebie z Polonią Piekary. Dzisiejszy mecz powinien przynieść zwycięstwo Rydułtówom.

Zespoły kl. A i B zbliżają się do mety wiosennej serii mistrzostw. Klasa A rozegra już tylko 3 rundy, kl. B zaledwie jedną. Sytuacja w kl. A na finiszu wygląda w ten sposób, że zdecydowanym liderem jest Górnicy Pszów, legitymujący się przewagą 5 punktów w stosunku do wicelidera Pogoni Niedobczyce. Górnicy z Pszowa są niemal stuprocentowym mistrzem wiosny. Znacznie ciekawsza walka toczy się w dolnych rejonach tabeli, gdzie aż 7 zespołów zagrożonych jest spadkiem. Po X rundzie tabelę zamykają drużyny Górnika Janikowice i rezerwy Radlina. Czarni Gorzyce, których trenerem został niedawno „Tomek“ Bożek, poprawili ostatnio nieco swoją lokatę.

W pierwszej gr. kl. B. wiosenne mistrzostwo zapewniła już sobie drużyna Czerwionki, będąca w przekroju całej rundy najlepszym zespołem. O 3 punkty mniej od przodownika mają Silesia Rybnik, Zuch Orzepowice i Start Piec.

Drużyny te zapowiadają niestępliwa walkę o pierwsze miejsce w dalszych rozgrywkach.

W drugiej gr. nastąpiła degradacja Kolejarka Olza, który przez 9 niedziel znajdował się na czele tabeli. O utracie przez kolejarkę przodownictwa zadecydował nie tylko wynik ostatniego meczu, ale także decyzja władz podokręgu, które nakazały powtórke meczu z Polonią Łaziska. Dogodną sytuację wykorzystała Olza Godów, wysuwając się przed rywali.

II GRUPA

Kolejarz Wodzisław	—	Polonia Marklowice	2:1
Gwiazda Skrzyszów	—	Górnicy Pszów	1:0
Przyszłość Rogów	—	KS-27 Gólkowice	5:1
Górnicy Wilchów	—	Kolejarz Olza	4:2
Silesia Lubomia	—	Olza Godów	0:1
LKS-08 Zabelków	—	Polonia Łaziska	1:2
Olza Godów	10	16	19:6
Silesia Lubomia	10	14	30:19
Kolejarz Olza	9	12	25:16
Polonia Łaziska	9	12	15:11
Przyszłość Rogów	10	10	16:18
Kol. Wodzisław	10	9	21:20
Górnicy Wilchów	10	9	16:21
Polonia Marklowice	10	8	13:15
Górnicy Pszów	10	8	17:25
Gwiazda Skrzyszów	10	7	8:11
KS-27 Gólkowice	10	7	15:27
LKS-08 Zabelków	10	6	9:13

Ib — LZS Krzanowice 3:5, 8 MAJA: Unia Racibórz 1b — Spójnia Racibórz 2:3, Concordia Poniećce — Sparta Branicę 1:4, Cukrownik Baborów — Orzeł Dzierżysław 1:2, LZS Rudy W. — LZS Tworów 3:0 (wo), LZS Bojanów — Włóknarz Kietrz 1b 6:1.

Unia Racibórz	9	16	35:11
Spójnia Racibórz	8	12	32:10
Cukrownik Baborów	9	10	16:13
LZS Krzanowice	9	10	28:26
LZS Bojanów	9	9	25:27
Sparta Branicę	9	9	20:25
Orzeł Dzierżysław	7	7	19:20
Włóknarz Kietrz 1b	9	7	20:23
LZS Rudy W.	7	6	16:19
LZS Tworów 1b	9	4	22:36
Concordia Poniećce	9	4	12:41

Na placu boju turnieju piłkarskiego o puchar Rybnickiego Okręgu Węglowego pozostali już tylko 4 zespoły: II-ligowy Górnicy Radlin i Concordia Knurów oraz przedstawiciele kl. A GKS Rymer i Polonia Niewiadom. Przeprowadzone swego czasu losowanie spotkań półfinałowych przyniosło następujące zestawienie par: Polonia Niewiadom — Górnicy Radlin, GKS Rymer — Concordia Knurów. Przedwczożaj zebrał się komitet organizacyjny pucharu, by ustalić termin rozegrania półfinału i finału. W wyniku dyskusji postanowiono, że pojedynki półfinałowe odbędą się już 18 maja o godzinie 18.00 na boisku Niewiadomia i o 17.00 Rymera. Polonia zmierzy swe siły z Górnikiem Radlin, natomiast przeciwnikiem GKS Rymera będzie Concordia Knurów.

Nareszcie zwycięstwo!

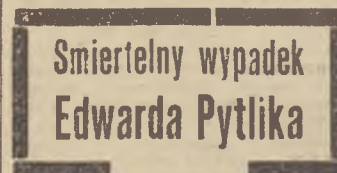
Pierwsze zwycięstwo w tegorocznych mistrzostwach ligi żużlowej odniósł Górnicy Rybnik, zdobywając punkty na pozabawionym wielkich asów, lecz bardzo wyrównanym zespole Startu Gniezno 43:35. Przewaga rybnickich zarysowała się już od drugiego wyścigu i trwała do końca spotkania.

Tam razem żużlowcy Górnika walczyli z olbrzymią ambicją i mimo defektu maszyn Wieczorka, E. Maja i Berlińskiego potrafiliby zdobyć cenne punkty. Świet-

ną formą błysnął J. Maj, zdobywca 14 punktów. Dziełnie sekundował mu Wieczorek 11, który w tej fazie rozgrywek jest wyraźnie lepszy od Philippa 7. Pozostałe punkty zdobyli Berliński i Lip po 4, oraz E. Maj 3.

Należy spodziewać się, że już w krótkie żużlowcy Górnika wrócą do równowagi i w dalszych spotkaniach będą odnosić sukcesy, przynajmniej na własnym torze. Oczekują tego od nich liczni sympatycy, którzy w przededniu spotkania z Włóknierzem Częstochowa wykazują pewne podniecenie i obawę o końcowy wynik tego pojedynku. Informujemy, że mecz RKS Górnicy — Włóknarz Częstochowa odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godzinie 17. na torze rybnickim.

Włóknarz Częstoch.	4	7	+39
Legia Gdańsk	4	6	+39
Stal Rzeszów	4	6	+34
Polonia Bydgoszcz	4	5	+23
Unia Tarnów	4	4	-25
Górnicy Rybnik	4	2	-14
Unia Leszno	4	2	-27
Start Gniezno	4	0	-63



W nocy z 11 na 12 maja śmiertelnemu wypadkowi uległ były gracz Górnika Radlin, obecny trener Unii Racibórz E. Pytlik. Pogrzeb zmarłego odbędzie się w sobotę o godzinie 16.00 w Raciborzu. Sport rybnicko-raciborski stracił cenionego wychowawcę i nauczyciela młodych kadr piłkarskich.

Cześć jego pamięci!

Tylko 6 drużyn startuje
w mistrzostwach piłki palantowej

Drużyny okręgu katowickiego rozpoczęły w ub. niedzielę tegoroczne mistrzostwa w piłce palantowej. Obecne rozgrywki przeprowadzone zostaną w jednej grupie bez podziału na klasy z udziałem tylko 6 drużyn. Mistrzostwa rozgrywane są systemem turniejowym (mecz i rewanż). Wyniki pierwszej kolejki spotkań podajemy na innym miejscu, ponieważ zaś zamieszczamy pełny terminarz rozgrywek.

15. 5.

LZS Rój II	—	LZS Czernica	godz. 15.00
LZS Rój I	—	LZS Czernica	g. 16.30
LZS Rój I	—	LZS Rój II	g. 18.00
Silesia Rybnik	—	Górnicy Janikowice	g. 15.00
Silesia Rybnik	—	LZS Gotartowice	g. 17.00
LZS Raszowice	—	LZS Gotartowice	g. 15.00
LZS Raszowice	—	Górnicy Janikowice	g. 17.00

22. 5.

LZS Czernica	—	Górnicy Janikowice	g. 15.00
LZS Czernica	—	LZS Gotartowice	g. 16.30

Wielka szansa
lekkooatletów
Jankowic

Inauguracyjny występ lekkooatletów LZS Orzeł Jankowice w mistrzostwach woj. kl. B przyniósł im sukces nad Zagłębiem Dąbrowa Górnica 114:97. Ciekawszymi wynikami: kobiety — skok w dal — E. Front (Jankowice) 4.57. Po 2-letniej przerwie w drużynie Jankowic wystąpiła znów dobra zawodniczka Taszka (Wodniok). Uzyskała ona w rzucie dyskiem 28.35 cm. Mężczyźni: 100 m — B. Ślędek (Jankowice) 11.4. Ten sam zawodnik wygrał również bieg na 400 m czasem 53.8. Lekkoatleci Jankowic mają wielką szansę awansu do woj. kl. A. Jednak uprzednio muszą pokonać w rewanżowym meczu HKS Dąbrowa Górnica przynajmniej jednym punktem. Rewanżowy mecz tych drużyn odbędzie się 22 maja w Jankowicach.



Decyzją WGD ukarani zostali dalsi niezdyscyplinowani piłkarze: R. Matula (GKS Rymer) — 4 mies. dysk., za brutalną grę, R. Konik (Start Piec) — 4 mies. dysk., za brutalną grę, R. Szymczek (Górnicy Pszów) — 3 mies. dysk., za kopnięcie przeciwnika bez piłki, J. Groborz (Górnicy Pszów) — 4 tyg. dysk., oraz pozbawienie godności kapitana drużyny na okres 1 roku za krytykowanie orzeczeń sędziego, E. Czech (Unia Krywałd) — 2 mies. dysk., za zawieszeniem na okres 6 m. es. za brutalną grę, P. Stasiński (Concordia Knurów) — 12 mies. dysk., za brutalną grę, M. Tetla (Concordia Knurów) — 3 mies. dysk., za kopnięcie przeciwnika bez piłki, L. Reguła (LZS 08 Zabelków) — 12 mies. dysk., za uderzenie przeciwnika, J. Fojcik (LZS Stanowice) — 3 mies. dysk., za kopnięcie przeciwnika bez piłki, J. Narolski (LZS Baranowice) — 1 mies. dysk., za zawieszeniem na okres 6 m. es. za brutalną grę, J. Kuzbier (Silesia Rybnik) — 4 mies. dysk., za kopnięcie przeciwnika bez piłki, O. Kostka (Dąb Gaszowice) — 1 mies. dysk., za zawieszeniem na okres 6 m. es. za brutalną grę, M. Tkocz (Kolejarz Zory) — 1 mies. dysk., za zawieszeniem na okres 6 m. es. za brutalną grę. Ponadto kary otrzymali: B. Płonka (LZS Gierałtówice) — 4 mies. dysk., za kopnięcie przeciwnika bez piłki, T. Węclik (LZS Gierałtówice) — 12 tyg. dysk., za krytykowanie orzeczeń sędziego, E. Cichocki (Polonia Niewiadom) — 1 mies. dysk., za zawieszeniem na okres 6 m. es. za brutalną grę, J. Czapa (LZS Woszczowice) — 8 mies. dysk., za udział w zawodach w stanie nietrzeźwym.

Silesia Rybnik i Górnicy Pszów
egzaminatorami
reprezentacji juniorów i orlat

Celem przygotowania reprezentacji juniorów i orlat podokręgu do ewentualnych spotkań międzyokręgowych, Komisja Szkoleniowa opracowała plan sparingów reprezentacyjnych drużyn. I tak najbliższe spotkania kontrolne repr. juniorów odbędzie się w środę, 18 maja o godz. 18.30 na boisku Silesii Rybnik. Drużyna Silesii wydaje się być najbardziej odpowiednim egzaminatorem młodych piłkarzy. Rybniczanie posiadają dobre wyszkolenie techniczne, a jeśli zrozumią z ostrej gry, spotkanie z juniorami może należeć do pięknych widowisk.

Jeszcze bardziej atrakcyjnie zapowiada się mecz drużyny orlat w dniu 26 maja z niepokonanym dotąd liderem klasy A Górnikiem Pszów. Tym razem Górnicy z Pszowa oczekuje niełatwa próba, bowiem w reprezentacji orlat wystąpią tacy piłkarze jak: Goliwas, Trutwin, Foreiter, Pawełek, Polonius (Górnicy Radlin), Porwol (Concordia Knurów), Pfeiffer (RKS Górnicy), Grabowski, Widera (Naprzód Rydułtów).

W. Nawrat, Ringel, Zielesnik (Górnicy Czerwionka), Lampert (Pogoń Niedobczyce) i Stabla (GKS Rymer).

Start Katowice
zwycięża
w Krywałdzie

Pierwszy w tym sezonie trójmecz lekkoatletyczny o mistrzostwo ligi śląskiej rozegrany na stadionie Krywałdu, przyniósł zwycięstwo Startowi Katowice 131.5 pkt., przed Unią Krywałd 114.5 i Startem Rybnik 95. Z ciekawszych wyników zanotowano, kobiety: 80 m ppi. — Szymocha (Unia) 12.4, 100 m — Łosza (Unia) 12.5, 2) Szymocha (Unia) 12.6; 400 m — Dyrbus 65.5 (Unia) przed Sapok 67.0 (Start Rybnik). Mężczyźni: 100 m — E. Kiszka (Unia) 11.6; 400 m — Plaszczyk (Unia) 51.5; kula — Wawrzyniak 13.11 (Unia), skok wzwyż — Liniany 1.75 (Start Rybnik) przed Sobaszkiewiczem 1.75, również Start. Startujący poza konkursem w biegu na 1.500 m zawodnik Naprzodu Rydułtów T. Szczepny uzyskał dobry rezultat 3.59.8.



Górnicy Chwałowice — GKS Rymer 4:1, Płomień Czuchów — Górnicy Janikowice 4:3, Pogoń Niedobczyce — Concordia Knurów 1b 4:1, Polonia Niewiadom — RKS Górnicy Rybnik 2:1, Unia Krywałd Kolejarkę Wodzisław 0:2, Górnicy Radlin 1b — Czarni Gorzyce 0:2, Górnicy Pszów — Concordia Radlin 4:0.

Górnicy Pszów	10	19	39:5
Pogoń Niedobczyce	10	14	23:14
Górnicy Chwałowice	10	12	21:13
GKS Rymer	10	12	18:12
Concordia Radlin	9	10	12:15
Polonia Niewiadom	10	10	19:23
Unia Krywałd	10	10	11:18
RKS Górnicy Rybnik	9	8	14:11
Kolejarz Wodzisław	10	8	14:15
Concordia Knur	1b	8	9:15
Płomień Czuchów	10	8	14:21
Czarni Gorzyce	10	8	18:23
Górnicy Janikowice	10	7	11:19
Górnicy Radlin 1b	10	6	5:16



Zuch Orzepowice — Kolejarkę Zory 4:2, Kolejarkę Gotartowice — Silesia Rybnik 0:1, Start Piec — Jedność Jejkowice 3:2, Jedność Przyszowice — Górnicy Czerwionka 1b 0:8, Dąb Gaszowice — LZS Gierałtówice 3:0, Piast Leszczyny — GKS Rymer 1b 1:3.

Górnicy Czerw. 1b	10	17	44:9
Zuch Orzepowice	10	14	35:17
Silesia Rybnik	10	14	25:7
Start Piec	10	14	21:15
Kolejarz Zory	10	11	16:19
Piast Leszczyny	10	10	16:21
Jedn. Przyszowice	10	9	18:24
Dąb Gaszowice	10	8	19:26
Kol. Gotartowice	10	8	12:24
GKS Rymer 1b	10	7	22:25
LZS Gierałtówice	10	5	13:31
Jedność Jejkowice	10	3	15:38

Podokręg Racibórz

KLASA A

LZS Owsiszczew — Orzeł Cerekiew 4:0, LZS Tworów — Stal Racibórz 1:0.

KLASA B

Zespoły raciborskiej klasy B rozegrały dwie kolejki spotkań, a to 4 i 8 maja. WYNIKI (4 MAJA): Concordia Poniećce — Unia Racibórz 1b 0:3, Sparta Branicę — Cukrownik Baborów 0:3, LZS Bojanów — Orzeł Dzierżysław 2:2, LZS Tworów

go na terenie miasta oraz 25-lecia działalności TKS Kolejarkę. Specjalnie powołany komitet obchodu uroczystości opracował już częściowy program imprez sportowych, na które złożyła się: rewia gimnastyczna, propagandowy mecz piłki nożnej Kolejarkę — Stal Mikołów, zawody o młodzieżową odznakę PZPN, międzyokręgowy mecz piłki palantowej Katowice — Opole i inne.

Za długoletnią działalność piłkarską PZPN Warszawa przyznał złote odznaki: W. Kordule, J. Macioz kowi i J. Ochwatowi. Srebrną odznakę otrzymał W. Pierchała.

Na boiskach klasy C uzyskano wyniki: LZS Szczekowice — LZS Baranowice 3:1, LZS Stanowice — LZS Rogozna 2:0, Orzeł Janikowice — LZS Bełk 1:2, LZS Krzyżkowice — LZS Dzierżysław 0:3, LZS Pszarna — Start Piec 1b 3:1.

Z udziałem 6 drużyn rozpoczęły się mistrzostwa okręgu katowickiego w piłce palantowej. Oto uzyskane wyniki: LZS Czernica — Silesia Rybnik 53:97, Silesia Rybnik — LZS Raszowice 30:0, LZS Czernica — LZS Raszowice 30:0, Górnicy Janikowice — LZS Rój 72:19, LZS Rój — LZS Gotartowice 30:0.

Pięściarze Concordii Knurów rozegrają po dłuższej przerwie pierwszy mecz towarzyski z Ruchem Radzionków. Spotkanie to odbędzie się dziś w sali DK w Knurówie o godz. 18.00.



Turniej siatkówki drużyn męskich o puchar miasta Knurowa zakończył się zwycięstwem Silesii Rybnik przed LZS Rogozną, Unią Krywałd, DMG Knurów i ZSG Knurów. Turniej rozegrany został na stadionie Unii w Krywałdzie.

W Rydułtówach przeprowadzono turniej siatkówki drużyn szkolnych z udziałem zwycięzców na szczeblu rejonów. Pierwsze miejsce i mistrzostwo pow. rybnickiego przypadło w udziale Szkole nr 1 w Rydułtówach. Drużyna Rydułtów reprezentowała szkoły rybnickie na mistrzostwach wojewódzkich, zajmując dobre III miejsce.

Komisja Szkoleniowa podokręgu rybnickiego ustaliła nazwiska kandydatów do kadry juniorów i orlat S. OZPN. Wśród kandydatów do drużyny młodzieżowej znaleźli się następujący piłkarze: E. Szmidi, J. Trutwin, A. Foreiter, Z. Goliwas, (Górnicy Radlin), E. Włodarczyk, A. Porwol (Concordia Knurów), G. Machnik, B. Nawrat (Górnicy Czerwionka), H. Pfeiffer (RKS Górnicy).

A. Sledzik, St. Heider (Górnicy Pszów), T. Jurczyk (Kolejarz Wodzisław). Do kadry juniorów w wytypowano: J. Konopkę, J. Pawelka (Górnicy Radlin), K. Musiolika, P. Fibica (Concordia Knurów), H. Hołę (RKS Górnicy) i W. Otrząską (Kolejarz Wodzisław).

Na ostatnim plenum Polskiego Związku Baseballa postanowiono powołać do życia oddział związków w Raciborzu, który zaimie się całokształtem prac na terenie Opolszczyzny. Na czele komisji organizującej oddział raciborski stanął p. Kołodziej. Na plenum tym dokonano również pewnych zmian personalnych w składzie zarządu PZB. Dotychczasowy skarbnik ob. Kuczerza powołany został w skład prezydium, natomiast jego miejsce zajął B. Kuś. Poza tym w skład prezydium dekooptowano ob. Kilianka.

Wydział Gier i Dyscypliny wyznaczył nowy termin meczu o mistrzostwo klasy A między zespołami Concordii Radlin i Górnika Rybnik. Spotkanie to dojdzie do skutku 19 maja o godzinie 18.30 na boisku Concordii w Radlinie. O godzinie 18.30 przedmecz drużyn rezerwowych.

Po raz pierwszy w tym roku PZB przeprowadził drużynowe mistrzostwo Polski w piłce palantowej szkół podstawowych. Mistrzostwa odbędą się na szczeblu rejonów, okręgów i centralnym swe drużyny do udziału w rozgrywkach zgłoszą okręgi: Poznań, Bydgoszcz, Opola i Katowice.

W okręgu katowickim w rozgrywkach udział wezmą drużyny szkolne pow. rybnickiego, chorzowskiego, zawierciańskiego, pszczyńskiego i wodzisławskiego. Spotkania rejonowe odbędą się już 5 czerwca. Rozegrane one zostaną systemem turniejowym (mecz i rewanż).

1 czerwca nastąpi otwarcie sezonu sportowo-wypoczynkowego na terenie ośrodka w Kamieniu.

Protest LKS Polonii Łaziska odnośnie meczu z Kolejarką Olza został załatwiony w ten sposób, że WGD wyznaczył nowy termin zawodów tych drużyn na dzień 19. 5, godz. 18.30.

Siatkarki LKS Dąb Gaszowice rozegrały ostatni mecz w lidze okręgowej, ulegając AKS-owi Chorzów 2:3. Po serii niepowodzeń drużyna Gaszowic uplasowała się na ostatnim miejscu tabeli i spadła do woj. kl. A.

Z okazji Dnia Hutnika, członkowie Klubu Sportowego Concordii Radlin składają serdeczne życzenia dyrekcji, Radzie Zakładowej i organizacji partyjnej Zakładów Koksochemicznych w Radlinie.

Trzy piękne bramki w meczu o mistrzostwo kl. A Górnicy Chwałowice — GKS Rymer zdobył napastnik Chwałowic — Jurecki. Czwartego gola dla Górnika uzyskał Skóra.

Sport żorski przeżywa w tym roku nie lada uroczystość: jubileusz 100-lecia istnienia ruchu sportowe-